Solidarność Włoch z Hiszpanią powstańczą

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 21 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 290

Konflikt węgiersko-czeski wchodzi w stadium krytyczne

Dokoła wizyty min. Becka w Rumunii

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Na czoło zagadnień polityki europejskiej wysunęła się sprawa polsko-węgierskiej granicy i rewindykacyj węgierskich na terenie obszaru dawnej Czechosłowacji.

Czesi w sprawie rewindykacyj węgierskich wykazują opór daleko posunięty i prowadzą grę na zwłokę.

SYTUACJA ULEGŁA POWAŻNEMU ZAOSTRZENIU

i nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie może dojść do poważnych starć. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że powstanie zbrojne na Rusi Podkarpackiej, wywołane przez ludność sprzyjającą Węgrom, rozszerza się i przesuwa ku granicy rumuńskiej.

W tej sytuacji

PODRÓŻ MIN. BECKA DO RUMUNII ORAZ PODRÓŻ DYREKTORA DEP. MSZagr. Hr. ŁUBIEŃSKIEGO DO BUDAPESZTU WZBUDZIŁY ZROZUMIAŁĄ SENSACJĘ.

W kołach politycznych mówi się, że sprawa rewindykacyj węgierskich i wspólnej granicy polsko-węgierskiej weszła w rozstrzygające stadium i że mocarstwa zachodnie zajęły w tej sprawie stanowisko zdecydowanie przychylne dla żądań Budapesztu.

Rzym, 20. 10. (PAT) „Tribuna", omawiając w korespondencji z Bukaresztu stanowisko Rumunii wobec wydarzeń w Czechosłowacji, pisze:

„Rumuńska opinia publiczna zarówno w Bukareszcie jak i w wielkich miastach Transylwanii, śledzi z wielkim zainteresowaniem wydarzenia na Rusi Podkarpackiej. Staje się słusznym pogląd, że po nowym rozwiazaniu czesko-węgierskim, Ruś Podkarpacka uzyska dla siebie niezależność, po czym jako kraj niezdolny do samodzielnego życia państwowego, połączy sie na warunkach autonomicznych z Węgrami, które dążą do przywrócenia dawnej wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Oba państwa sojusznicze, Polska i Rumunia, wiedzą, że Ruś przyczepiona do Czechosłowacji, zawsze niezadowolona z rządów praskich, stałaby się podatnym terenem dla propagandy komunistycznej. W Bukareszcie podkreślają, że Rumuni byliby skłonni poprawić swoją granicę w kierunku Marmarosz, aby uzyskać połączenie z rumuńską mniejszością, zamieszkującą część Rusi. Takie załatwienie sprawy winno by również przyspieszyć rozwiązanie problemu mniejszościowego na terenie Rumunii i ułatwić odprężenie węgiersko-rumuńskie."

Mimo stanu oblężenia

powstanie na Zakarpaciu rozszerza się

Budapeszt, 20. 10. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi:

Fakt, iż Czesi w niedzielę ogłosili stan oblężenia w 14 okręgach Słowacji, graniczących z Węgrami i zamieszkałych przez Węgrów, jest uważany w Budapeszcie za niezupełnie pomyślną odpowiedź na wysiłki mediacyjne. Jest to dowód, że

WRZENIE MIESZKAŃCÓW W TYCH OKOLICACH MOŻE BYĆ OPANOWANE JEDYNIE PRZEZ SIŁĘ.

Z wielu miejscowości granicznych donoszą o przybyciu dezerterów czeskich, którzy częstokroć wkraczają na terytorium węgierskie w pełnym rynsztunku. Donoszą oni o niedostatecznym wyżywieniu armii czeskiej. W obawie przed rozszerzeniem sie buntu, dowódca sił zbrojnych czeskich rozkazał, by

NA LINIACH KOLEJOWYCH W POBLIŻU GRANICY STALE KRĄŻYŁY POCIĄGI PANCERNE.

Uchodźcy donoszą, iż Czesi prześladowali, bijąc i aresztując mieszkańców obszarów nadgranicznych za wywieszenie flagi węgierskiej lub ukazanie się w węgierskim stroju narodowym.

W Leva ubiegłej niedzieli rano żandarmi wkroczyli do kościoła z bronią w ręku tylko dlatego, iż śpiewano tam węgierski hymn narodowy. Mężczyźni i kobiety były znieważone, wiele osób osadzono w więzieniu.

W Pozsonach zawiadomiono księży Franciszkanów na Ciśnie, iż kościół, przed którym odbyły się niedawno manifestacje, zostanie niezwłocznie zamknięty, jeżeli powtórzy się śpiewanie hymnu narodowego.

Od czasu ogłoszenia stanu oblężenia w niedziele wieczorem, przybywa coraz więcej uchodźców, pomimo wzmocnionej ochrony granicznej.

Z miejscowości nadgranicznej Mateszalka donoszą, że w nocy

SŁYCHAĆ BEZ PRZERWY ODGŁOSY STRZAŁÓW OD STRONY MUNKACSU I BEREGSZASZ. DOWODZI TO, IŻ CZESI NIE ZDOŁALI POŁOŻYĆ KRESU WYSTĄPIENIOM PARTYZANTÓW, DZIAŁAJĄCYCH NA TERYTORIUM, ZAMIESZKAŁYM PRZEZ WĘGRÓW I RUSINÓW, POMIMO OGŁOSZENIA STANU OBLĘŻENIA. POWSTANIE ROZWIJA SIĘ CHOCIAŻ POWSTAŃCY WIEDZĄ, JAKI LOS ICH CZEKA W RAZIE WPADNIĘCIA W RĘCE CZECHÓW.

Po stronie węgierskiej w pobliżu granicy Węgier z Rusią Podkarpacką, panuje zupełny spokój. Samoloty czeskie opuszczały się do nieznacznej wysokości 100 metrów ponad terytorium węgierskim.

Uchodźcy donoszą, iż

POWSTAŃCY NA RUSI PODKARPACKIEJ WALCZĄ Z NIESŁYCHANĄ ODWAGĄ PRZECIWKO PRZEWAŻAJĄCEMU LICZEBNIE NIEPRZYJACIELOWI. ŻANDARMI I ŻOŁNIERZE CZESCY BIORĄ UDZIAŁ W WALCE TYLKO POD OCHRONĄ TANKÓW. CHOCIAŻ PO STRONIE CZESKIEJ BIORĄ UDZIAŁ W WALCE SAMOLOTY I CZOŁGI, STRATY CZESKIE SĄ ZNACZNE.

POWSTANIE, KTÓRE WYBUCHŁO W OKOLICY MUNKACS I BEREGSZASZ, OBECNIE OBJĘŁO JUŻ CAŁĄ RUŚ PODKARPACKĄ. CZESI SKONCENTROWALI OBECNIE NA RUSI PODKARPACKIEJ ZNACZNE SIŁY. ZABURZENIA ROZSZERZAJĄ SIĘ RÓWNIEŻ NA OBSZARY, GRANICZĄCE Z RUMUNIĄ.

Trzygodzinna rozmowa min. Becka z królem Karolem II

Galatz, 20. 10. (PAT) O godz. 16 minister Beck ze świtą przybył do Galatz, przywitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunii Comnena, dyrektora politycznego MSZ rumuńskiego Cretzeanu, rezydenta okręgu Dunaj, b. posła w Warszawie Cadere, miejscowe władze cywilne i wojskowe, polskiego attache wojskowego ppłk. dypl. Zakrzewskiego i mjr. dypl. Zimnala oraz przedstawicieli prasy polskiej w Rumunii.

Z dworca minister Beck w towarzystwie ministra Comnena oraz świty i pozostałych osobistości urzędowych udał się samochodem przez miasto do portu, gdzie wprowadzono go na yacht królewski.

MINISTER BECK ZOSTAŁ NATYCHMIAST PRZYJĘTY PRZEZ KRÓLA KAROLA II. ROZMOWA MINISTRA BECKA Z MONARCHĄ RUMUŃSKIM TRWAŁA TRZY I PÓŁ GODZINY.

Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie na yachcie królewskim, w którym wzięli udział monarcha, minister Beck, minister Comnen oraz generałowie, członkowie rządu, którzy są obecni na manewrach, a mianowicie generał obrony narodowej Ciuperca, minister zaopatrzenia armii gen. Jacobini i minister zdrowia gen. Marinesco oraz ambasadorowie Polski i Rumunii i członkowie dworu.

Wizyta króla greckiego w Londynie

Ateny, 20. 10. (PAT.) Król Jerzy grecki wyjedzie w końcu bieżącego tygodnia do Londynu.

Sprawna organizacja władz cywilnych na Zaolziu

Cieszyn, 20. 10. (PAT.) W rozmowie z przedstawicielem P. A. T., delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, wicewojewoda Malhomme zobrazował pracę, jaka dokonana została na terenie Śląska Zaolzańskiego przez poszczególne urzędy cywilne.

Kolejnictwo. Organizacja kolejnictwa na zajętym terenie szła bardzo sprawnie. Uruchomiono niezbędną ilość pociągów pasażerskich i towarowych, przerobiono i dostosowano do wymogów polskich urządzenia sygnałowe na torach. Poza tym prowadzi się rozmowy z władzami kolejowymi czeskimi w sprawie tranzytu kolejowego i t. p.

Poczta — przejmowanie urzędów pocztowych odbywało się etapami, w miarę zajmowania terenu przez armię. W okresie od 1 do 11 b. m. łącznie uruchomiono ogółem na terenie Śląska Zaolzańskiego w Cieszynie i w Frysztacie 36 urzędów pocztowych oraz 2 urzędy obwodowe pocztowo-telekomunikacyjne w Cieszynie i Frysztacie.

Organizacja skarbowości. — Na objętym terenie uruchomiono wszystkie urzędy skarbowe, a mianowicie 2 urzędy administracji podatkowej, 4 urzędy podatkowe, 2 urzędy rejonowej kontroli skarbowej, 1 inspektorat skarbowy i t. d.

Policja. — W dziedzinie organizacji władz bezpieczeństwa rozszerzono działalność komendy powiatowej w Cieszynie Zachodnim i utworzono drugą komendę powiatową we Frysztacie.

Sprawy aprowizacyjne. — Niezależnie od bezpośredniej działalności kupiectwa, rozprowadzono za pośrednictwem spółdzielni „Ziemia" artykuły pierwszej potrzeby. Ogółem dostarczono na teren Śląska Zaolzańskiego tuż po wkroczeniu wojsk do poszczególnych miejscowości 166.500 kg. środków żywności, jak zboże, mąka, cukier, sól, smalec, zapałki i t. d.

Sprawy przemysłowe. — Wszystkie zakłady przemysłowe na całym terenie Śląska Zaolzańskiego, od pierwszej chwili wkroczenia wojsk polskich, pracują bez żadnej przerwy. W ostatnich dniach w drodze rozmów polsko-czeskich uregulowano sprawę dostawy węgla i żelaza ze Śląska Zaolzańskiego do Czechosłowacji. Nadchodzą już również liczne zamówienia na koks z Polski na Śląsk Zaolzański.

Inspekcja pracy. — Na objętym terenie przystąpiono do zorganizowanie inspekcji pracy, której zadaniem w pierwszym rzędzie jest uregulowanie płac robotniczych w przemyśle.

Ubezpieczenia. — W tym dziale przejęto Ubezpieczalnię i Kasy Chorych.

Pośrednictwo pracy. — Sieć dotychczasowych urzędów pośrednictwa pracy została utrzymana. Urzędnicy przystąpili ostatnio do prac wstępnych, mających na celu uruchomienie szeregu robót publicznych na terenie Śląska Zaolzańskiego dla zatrudnienia bezrobotnych.

Sprawy sanitarne. — Delegat Urzędu Wojewódzkiego do spraw sanitarnych przejął tutejsze szpitale, lecznice, sanatoria i przytułki.

Rolnictwo. — Jesienne roboty w polu są w tym sezonie znacznie opóźnione z powodu braku inwentarza pociągowego, zarekwirowanego przez Czechów. Wielką pomoc niesie tu wojsko, wypożyczając rolnikom swoje zaprzęgi. Zwrot zabranego przez Czechów inwentarza pociągowego odbywa się w dniach od 18 do 22 b. m.

Lasy państwowe. — Dyrekcja lasów objęła na tutejszym terenie 4 nadleśnictwa, 1 tartak państwowy w Jabłonkowie, 9 państwowych majątków rolnych, mleczarnię w Cieszynie Zachodnim, oraz olejarnię i rafinerię w Mostach.

Szkolnictwo. — Jak wiadomo, na całym terenie Śląska Zaolzańskiego zarządzono ponowne wpisy do szkół. — Wyniki ich wykazują wszędzie niezbicie polskość tej ziemi, gdyż dominująca część dzieci wpisuje się do szkół polskich, a tylko garstka do szkół czeskich i niemieckich.

Komisje mieszane polsko-czeskie. W Cieszynie pracują 3 komisje mieszane polsko-czeskie, które załatwiają szereg spraw wynikających z przejmowania terenów.

Dyr. Michał Łubieński wyjechał do Budapesztu

Warszawa, 20. 10. (PAT) W dn. 19 bm. wyjechał do Budapesztu dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Michał Łubieński.

Interwencja Papieża i „rady czterech" w sprawie palestyńskiej?

Kair, 20. 10. (PAT) Na zakończenie obrad kongresu kobiet muzułmańskich postanowiono wysłać depesze do Mussoliniego, Hitlera, Chamberlaina, Daladier, do Papieża i głów innych wyznań chrześcijańskich, oraz do książąt muzułmańskich, prosząc o interwencję w sprawach palestyńskich.

Jednocześnie postanowiono wystosować pismo do rządu brytyjskiego, domagające się rozbrojenia Żydów w Palestynie, oraz pismo do prezydenta Roosevelta, protestujące przeciwko stanowisku licznych kół amerykańskich, usposobionych prożydowsko, a odmawiających praw Arabom w Palestynie.

Sensacyjna afera korupcyjna

Nowy Jork, 20. 10. (PAT) Tutejsze władze bezpieczeństwa wpadły na ślad nowej afery korupcyjnej, która wywołała wzburzenie opinii publicznej.

Prezydent policji nowojorskiej stwierdził podczas niespodziewanej inspekcji urzędu policji w Brooklinie brak większości aktów policyjnych, wśród nich ok. 7.000 fotografii rozpoznawczych uwięzionych osób.

W Brooklinie urzędował już od dłuższego czasu specjalnie delegowany tam komisarz, którego zadaniem było przeprowadzenie śledztwa wykrytych przed kilku miesiącami nadużyć. Komisarz ten został aresztowany, a w jego miejsce wysłany został prokurator Nowego Jorku.

Narada na Zamku

Warszawa, 20. 10. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza — Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Warszawa, 20. 10. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj p. Piotra Sobczyka, prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Dziś w pierwszym dniu ciągnienia 43. klasy Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

5.000 zł. na nry.: 48144 50552 126912 139597.

2.000 zł. na nr. 85848.

1.000 zł. na nr. 665 31577 56942 149053 149072 149433,

500 zł. na nr. 11044 20588 55676 61768 108312 121183 126242 133632 137150 157115.

Mussolini deklaruje solidarność z Hiszpanią powstańczą

Rzym, 20. 10. (PAT) Na depeszę gen. Franco Mussolini odpowiedział depeszą następującej treści:

„Jestem mocno zobowiązany za depeszę, którą nadesłał mi Pan z okazji repatriacji legionistów włoskich, a szczególnie za Pańskie wyrazy wdzięczności dla ducha poświęcenia i ofiary krwi, jaką złożyli legioniści w waszej wojnie o wyzwolenie. Pragnę Panu powiedzieć, że Włochy faszystowskie są i będą bratersko solidarne z wami aż do zwycięstwa, które będzie zwycięstwem Hiszpanii nowej, silnej, bohaterskiej, kroczącej ku swej wielkiej przyszłości. Walka zacieśniła jeszcze bardziej i głębiej więzy historyczne jednoczące nasze narody w przyjaźni, w której przelana krew poświęcona jest pokoleniom następnym. Arriba Espana!"

Wyrok śmierci

Jerozolima, 20. 10. (PAT) Sąd wojskowy wydał dziś wyrok śmierci na Araba, ujętego z bronią w ręku w okolicy Ramleh.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, zwłaszcza na północy kraju. Przelotny deszcz. Nieco chłodniej. Dość silne wiatry zachodnie.

Przedwyborcza akcja kandydatów na posłów

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, p. wicepremier Kwiatkowski wygłosi jeszcze tylko jedno przemówienie, a mianowicie w Poznaniu w dniu 30 b. m. Pogłoski, jakoby p. wicepremier miał przemawiać w Gdyni i Tarnowie nie potwierdzają się.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł. — l. r.) Z nadchodzących wiadomości z terenu do stolicy wynika, że prawie wszyscy kandydaci na posłów OZN. rozpoczęli już żywą akcję wiecową. Począwszy od niedzieli dnia 16 b. m. zebrania są urządzane w miastach, miasteczkach i wsiach. Na niektórych doszło do starć z członkami Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego. Frekwencja na zebraniach jest bardzo duża.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł. — l. r.) Na zebraniach przedwyborczych mimo głównego kierowania uwagi na sprawy związane z wyborami, poruszane są przez mówców zagadnienia polityki zagranicznej. Jak można było do tej pory stwierdzić, opinia publiczna żywo interesuje się zagadnieniem uzyskania wspólnej granicy Polski z Węgrami.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 19 b. m. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem Komendanta Naczelnego plk. dypl. Ulrycha odprawa prezesów okręgów Związku Legionistów Polskich, poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji politycznej, a w szczególności zagadnieniom wyborczym. Odprawa wykazała całkowitą harmonię między obozem legionowym a OZN., oraz aktywny udział legionistów i ogółu kombatantów w akcji wyborczej

Podpisanie umowy konsularnej między ambasadorami Polski i Mandżukuo

Tokio, 20. 10. (PAT) W wyniku przyjaznych rokowań między ambasadorem Polski Romerem a ambasadorem Mandżukuo, Yuan Chon Tuo, osiągnięto porozumienie, normujące stosunki konsularne między obu krajami i w dniu wczorajszym nastąpiła w ambasadzie Mandżukuo wymiana not, których treść ogłoszona zostanie wkrótce przez oba rządy.

Znaczenie podpisanego porozumienia polega na tym, że stanowi ono nie tylko normalizację prawnego położenia konsulatów na zasadzie wzajemności, ale także zabezpiecza obustronne prawa obywateli oraz przewiduje rozbudowę wzajemnych stosunków gospodarczych celem wszechstronnego z czasem rozwoju przyjaznych stosunków między Polską a Mandżukuo.

DR STANISŁAW OSTROWSKI

Rola Lwowa i Ziem Południowo-Wschodnich w życiu i kulturze Polski

Artykuł niniejszy jest obszernym skrótem mowy wygłoszonej w Teatrze Wielkim w dniu 16 bm. — Red.

Słowa Lwów i Małopolska Wschodnia wymawiamy jednym tchem, nie ma bowiem żadnych rozbieżności interesów i dążeń, a przeciwnie wszystko łączy Lwów z połacią kraju, obejmującą obszar trzech województw południowo-wschodnich, w organiczną, nierozerwalną całość. Lwów jest wykładnikiem życia, dążeń i potrzeb całej Małopolski Wschodniej, będąc faktycznie jej duchową stolicą regionalną pod względem politycznym, kulturalnym i gospodarczym.

Tak rolę swą pojmował Lwów także w r. 1918. Walcząc o swoje prawa należenia do Rzplitej, walczył równocześnie o Małopolskę Wschodnią, toteż o powrocie jej do Macierzy zadecydowała w przeważającej mierze postawa duchowa Lwowa, objawiona w czynie orężnym.

Mówiąc o Lwowie, mówi się więc równocześnie o całej części kraju, leżącej w zasięgu wpływów faktycznych Lwowa. Kraj ten określano kiedyś jako mlekiem i miodem płynący. Jest to polska zasługa. Cała bowiem cywilizacja tego kraju stanowi dzieło polskich rąk, poczynając od kultury gospodarczej, a kończąc na tysiącach cerkwi, pobudowanych przez szlachtę i możnowładców polskich. Żywioł polski wybudował nasze miasta i założył tysiące wsi, stworzył kulturę rolną i ukształtował sposób życia ludności. W skiby tutejszego czarnoziemu spływał przez wieki nie tylko polski pot, lecz również polska krew. Żadna część kraju, stanowiącego obszar dzisiejszej Rzeczypospolitej, nie jest tak obficie zroszona krwią rycerstwa polskiego, jak ziemie dzisiejszej Rzplitej. Obszar ten, to ziemia zamków rycerskich i tradycyj wojennych, a pod strzechami chłopskimi żyje po dzień dzisiejszy pamięć hetmanów i rycerzy, którzy tu żyli, panowali i w obronie tej ziemi życie na polach bitewnych składali. Swój stosunek do Rzplitej zamanifestowała Ziemia Czerwieńska wespół ze Lwowem przed 20 laty, składając nowe dowody swej wierności i przywiązania do Macierzy.

Wskutek zmiany stosunków politycznych Lwów utracił wiele ze swej hierarchii „stolicy kraju koronnego". Wskrzeszonemu Państwu Polskiemu oddał wiele ze swych zasobów materialnych, ze swego dorobku. Mimo tej depresji życiowej Lwów nigdy nie opuszczał rąk. Wtłoczony w ciasne ramy t. zw. kryzysowej rzeczywistości, nie kapitulował przed trudnościami życia, rozciągając ściśnięte płuca do szerokiego oddechu. Lwów jest miastem tęskniącym do wielkości. Poczuwając się do odpowiedzialności za los i przyszłość całej Małopolski Wschodniej, uważa się — i słusznie — za główny filar siły mocarstwowej Państwa Polskiego na południowym wschodzie. Ambicji swych nie ogranicza do terytorium Małopolski Wschodniej, lecz pragnie być rzecznikiem wpływów polskich na wschodzie i południu daleko po za granicami Rzplitej. Wyrazem tych ambicyj jest choćby instytucja Targów Wschodnich. Legitymacje do takiej roli daje naszemu miastu historia, położenie geograficzne i aktualny układ stosunków życiowych.

Potężnym krokiem ku realizacji tendencji, leżących na linii naturalnego rozwoju Polski z jednej, a przyjaznych nam krajów południowowschodnich z drugiej strony, byłaby planowana budowa wielkiej drogi wodnej Wisła—San—Dniestr, która połączyłaby Gdynię z Galaczem, Morze Bałtyckie z Czarnym. Sam pomysł budowy tej 2.000-kilometrowej drogi wodnej nie jest nowy, ale odżywa obecnie, gdy Państwo Polskie nawiązuje do swych dziejowych przeznaczeń.

Polska żyje dziś pod znakiem dążenia do uprzemysłowienia. Jest ona dziś krajem rolniczym. Po Rosji i Bułgarii posiadamy największy odsetek ludności pracującej na roli i żyjącej z rolnictwa. Ta jednostronna struktura gospodarcza Polski nie odpowiada jej dzisiejszym potrzebom. Uprzemysłowienie kraju jest podstawą zapewnienia mu niezależności gospodarczej, z którą wiąże się też ściśle niezawisłość pełna, polityczna. Jest ono wreszcie podyktowane względami na obronność, która posiada bardzo rozległe różnorodne potrzeby.

W Małopolsce Wschodniej szczególnie zagęszczona jest ludność województw lwowskiego i tarnopolskiego. W pierwszym gęstość wynosi 110 osób na kilometr, w drugim 97 na km. kw. Małopolska Wschodnia jest krajem surowcowym. Surowce tutejsze winny znaleźć korzystny i chłonny rynek zbytu na terenach przemysłowych Polski dla celów konsumcji wytwórczej. Licznych odbiorców spodziewamy się znaleźć dla artykułów żywności z Małopolski Wschodniej na terenie C. O. P-u. Sam fakt sąsiedztwa z nim stwarza koniunkturę. Wedle planów Rządu, nie tylko część województwa lwowskiego, ale i Lwów, wchodzą w obszar COP-u. Wyrazem tego jest rozbudowa lwowskiej Politechniki, która ma dostarczyć COP-owi zwiększonych zastępów inżynierskich. Lwów jest predestynowany do odegrania w Okręgu przemysłowym przodującej roli, co doprowadziłoby do rozkwitu samego Lwowa, jak i jego naturalnego regionu.

Życzyćby sobie należało, by dalekosiężne plany rządu mogły jak najszybciej wkroczyć w stadium realizacji, i by na terenie tutejszym poczyniono także inne wielkie inwestycje przemysłowe. Instytucje publiczne są bowiem podwaliną i głównym motorem ożywienia życia gospodarczego kraju, a zwłaszcza miast i stwarzają warunki dla prywatnej inicjatywy gospodarczej. Miasta są przede wszystkim powołane do tego, by pracy indywidualnej zapewnić podstawowe warunki rozwojowe, a miasta Małopolski Wschodniej mają większe jeszcze niż w innych częściach kraju potrzeby inwestycyjne, ze względu na nieodrobione jeszcze w całości zniszczenia wojenne i szczególnie tu dotkliwe skutki kryzysu gospodarczego. Otoczenie tutejszych miast szczególną opieką jest wskazane także ze względu na eksploatację bogactw kraju, które jak ropa naftowa są po prostu niezastąpione. Miasta nasze odczuwają liczne braki we wszystkich dziedzinach życia. Na pierwszy plan wysuwa się w nich potrzeba wzmożenia ruchu budowlanego zarówno przez celowość gospodarczą, jak i jako środka do zlikwidowania bezrobocia. Pomniejsze miasta prawie zupełnie nie otrzymuja kredytów rozbudowy z B. G. K. Poważne zagadnienie inwestycyjne stanowią w miastach sprawy drogowe, a także sprawy regulacji wodnych i kanalizacji.

Nikt nas nie posądzi o jakiś szowinizm regionalny, jeżeli stwierdzimy, że Małopolska Wschodnia ma dla Państwa Polskiego, dla jego potęgi i mocarstwowej pozycji — kluczowe znaczenie. Kraj, to dwa czynniki: ludzie i ziemia. Oba te czynniki wnoszą do skarbnicy naszej siły narodowej cenne wartości nie do zastąpienia. Ludność polska tu zamieszkała, odznacza się szczególnie gorącym patriotyzmem i zdolnością do poświęcenia, czego dowody niejednokrotnie złożyła. Ziemia posiada bogactwa naturalne, niezbędne dla naszego gospodarstwa narodowego i obrony kraju. Nie możnaby było nawet marzyć o motoryzacji kraju bez posiadania pokładów ropy. Warunki klimatyczne i glebowe czynią zwłaszcza z Podola cenny rezerwuar wyżywienia, umożliwiając pewne kultury rolne nie mające warunków powodzenia w innych częściach Polski.

Posiadanie Małopolski Wschodniej jest kluczem do posiadania województw wschodnich, stanowiących połowę obszaru Polski. Bez Małopolski Wschodniej nie można sobie wyobrazić mocarstwowej Polski. Leży też w najżywotniejszym interesie narodu polskiego, by obszar województw południowo-wschodnich jak najsilniej scementować z resztą Polski pod względem politycznym, kulturalnym i gospodarczym. Jakkolwiek będzie się układało współżycie obu narodowości autochtonnych, ten kraj zamieszkujących, nie ulega chyba dla nikogo wątpliwości, że elementem najbardziej i bez zastrzeżeń oddanym państwu jest i pozostanie żywioł polski. Jest to po prostu biologiczna konieczność. Żywioł polski jest bowiem tym, który stworzył Państwo Polskie, czynnie przyłożył się do jego rozbudowy i za losy tego państwa ponosi i chce ponosić najpełniejszą odpowiedzialność. Dla tego każde wzmocnienie żywiołu polskiego jest tu wzmacnianiem Polski, a każde jej osłabienie jest osłabieniem Polski, gdyż podmywa te żywe podstawy, na których opierają się w świecie operującym formułą mechanicznej liczby prawa nasze do tej ziemi. Rozumieją to dobrze te żywioły, które nie mogą pogodzić się z istnieniem Państwa Polskiego, dlatego starają się one utrudniać życie chłopu polskiemu, oraz organizują napływ niepolskiego elementu do miast i miasteczek. Nie trzeba uzasadniać, że miasta jako główne ośrodki siły polskiej na obszarach narodowo-mieszanych muszą w tym swoim charakterze być nie tylko podtrzymane, ale i wzmacniane. O ile zaś chodzi o wieś, to ludność polska na wsi musi poczuć za sobą całą zorganizowaną potęgę wielkiego państwa. Chłop polski musi znaleźć możność pełnego rozwoju swej kultury narodowej, powinny tu wyrosnąć setki nowych kościołów, kaplic i domów ludowych. Każda jednostka polska na wsi musi być otoczona opieką, by dziecko polskie w Państwie Polskim nie wynarodowiło się, by umiało być dumne ze swej narodowości, oraz by każdy Polak uważał się za współtwórcę żywej siły trzydziestopięciomilionowego, potężnego narodu, który murem stoi za nim. Potęga Polski spoczywa bowiem nie tylko w motorach i betonie, lecz przede wszystkim w zahartowanych, twardych duszach, które w motory muszą tchnąć życie, a w że lazo-beton niezmożoną siłę.

Kongres Izb Przem.-Handlowych

obradować będzie nad uprzemysłowieniem kraju

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł. — l. r.) Na posiedzeniu komisji polityki gospodarczej Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, w dniu 17 b. m., m. in. omawiana była sprawa organizacji kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych. Kongres ten ma się odbyć na wiosnę przyszłego roku i poświęcony będzie organizacji uprzemysłowienia kraju.

Intencją organizatorów jest, aby kongres zajął się szybkim zrealizowaniem tego naczelnego hasła ze specjalnym uwzględnieniem należytego sprecyzowania roli czynnika rządowego i poszczególnych odłamów samorządu gospodarczego. W szeregu referatów szczegółowych, które mają być wygłoszone w trzech komisjach, wzięte będą najbardziej pod uwagę zagadnienia na tle akcji podjętej w tej dziedzinie z punktu widzenia zasadniczych momentów strukturalnych jak i bieżących potrzeb życia gospodarczego.

Aprobując zasadniczo przedstawione projekty organizacji, komisja zgłosiła szereg uwag co do metod prac przygotowawczych, kładąc nacisk na zespolenie tych prac ze stanowiskiem sfer gospodarczych, reprezentowanych przez naczelną organizację przemysłu i handlu.

Wagon ze zwłokami śp. płk Beliny-Prażmowskiego przybył do Polski

Chorzów, 20. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 6.45 przybył do Chorzowa Starego wagon włoski, wiozący zwłoki śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego. Po przybyciu pociągu wagon ze zwłokami ustawiono na bocznym torze.

Na przybycie wagonu oczekiwali przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych oraz organizacyj społecznych.

Trumna, ustawiona w wagonie, pokryta jest flagą narodową i zasypana mnóstwem wieńców i kwiatów. W południe nastąpi przeniesienie trumny z wagonu włoskiego do polskiego.

Warszawa, 20. 10. (PAT) Pana Prezydenta R.P. i Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych na uroczystościach pogrzebowych śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego w dniu 20 bm w Krakowie reprezentować będzie inspektor armii generał broni Sosnkowski Kazimierz. Pana Ministra Spraw Wojskowych i wojsko reprezentować będzie I-y wiceminister spraw wojskowych generał brygady Głuchowski Janusz.

Problem, który interesuje dziś całą Europę:

KIEDY POLSKA ZAGWARANTUJE

GRANICE SŁOWACJI LUB CZECHOSŁOWACJI

Warszawa, 19. 10. (Tel. własny). Na ostateczne propozycje węgierskie, dotyczące zmian terytorialnych oraz plebiscytu na Rusi Podkarpackiej, delegacja czesko-słowacka odpowiedziała kontrpropozycjami, będącymi dla Węgrów absolutnie nie do przyjęcia.

Praga

WYJAŚNIŁA SWOJE STANOWISKO,

godząc się na zwrot jedynie małych skrawków Słowacji i Rusi i obiecując statut, autonomiczny dla tej mniejszości węgierskiej, która pozostałaby w ramach państwa obecnie przez polityków czeskich tworzonego, czesko-słowacko-karpatoruskiego.

W tych warunkach

ROKOWANIA STAŁY SIĘ ZBĘDNE.

Delegacja węgierska po naradzie w Budapeszcie oświadczyła na posiedzeniu konferencji w Komarnie, że uważa konferencje za skończoną. Jednocześnie min. Kanya zapowiedział, że Węgrzy zażądają załatwienia sprawy swych rewidykacyj przez cztery mocarstwa, które podpisały układ monachijski. Jak wiadomo,

KONFERENCJA W MONACHIUM

zakończyła się rozstrzygnięciem sprawy sudeckiej i przyznaniem w zasadzie racji postulatom polskim i węgierskim, których załatwienie pozostawiono bezpośrednim rokowaniom między zainteresowanym państwami. Jeśliby te rokowania nie dały rezultatu, cztery mocarstwa wyraziły gotowość zajęcia się również sprawą rewindykacyj polskich i węgierskich.

POLSKA Z ŁASKAWEJ OFERTY NIE SKORZYSTAŁA

rozstrzygając sprawę własnymi siłami, w ciągu jednego dnia przez postawienie Pradze ultymatywnego żądania, które poprzeć była gotowa całą swą siłą. Węgry również próbowały drogi bezpośredniej i wszczęły rokowania, które na skutek czeskiej gry na zwłokę zaczęły się ostatnio przewlekać. Kiedy jasną stała się zła wola strony przeciwnej, nie pozostało nic innego, jak rokowania zerwać.

MAJĄ WĘGRZY DO WYBORU DWIE DROGI.

Albo dochodzić swych pretensji na drodze rokowań międzynarodowych, co niewątpliwie będzie stanowić procedurę długą, uciążliwą i niepewną w wynikach. Albo też dochodzić swych słusznych praw etnograficznych i historycznych nieustępliwie i twardo własnymi siłami. W tym drugim wypadku

MOGĄ BYĆ WĘGRZY PEWNI POPARCIA POLSKI I WŁOCH.

Stanowisko Polski jest jasne. Żądamy powrotu do Węgier terytoriów zamieszkałych w większości przez ludność węgierską, której około miliona znajduje się w granicach obecnej Czecho-Słowacji oraz domagamy się takiego rozwiązania sprawy Rusi Podkarpackiej, by powstała wspólna

GRANICA POLSKO-WĘGIERSKA.

Prawa etnograficzne Węgrów do południowej części Rusi Podkarpackiej nie ulegają wątpliwości. Część zaś północna, zamieszkała w większości przez ludność nieuświadomioną narodowo, nie może pozostać jako twór samistny, względnie związany z Czecho-Słowacją.

Nie ma absolutnie żadnych względów — poza starą koncepcją Benesza budowania pomostu między Pragą a Moskwą i montowania

OGNISKA KOMUNIZMU W EUROPIE ŚRODKOWEJ

któreby przemawiały za pozostawieniem Rusi Podkarpackiej Czechom.

Natomiast wszystkie względy gospodarcze, polityczne i kulturalne są za przyłączeniem całej Rusi Podkarpackiej, względnie całej jej wschodniej części do Węgier.

Jest również rozwiązanie najlepsze dla Słowaków.

DLA NARODU SŁOWACKIEGO ŻYWI NARÓD POLSKI SZCZERĄ PRZYJAŹŃ,

której dowody nieraz dawaliśmy w ciągu lat ostatnich, kiedy żył jeszcze wielki słowacki patriota i mąż stanu — ks. Andrzej Hlinka.

Nigdy nie chcielibyśmy narazić na szwank interesów narodu słowackiego ani uszczupić ziem przez Słowaków zamieszkałych, o których losie winni decydować wyłącznie oni. Ale w interesie Słowacji leży przecież takie rozwiązanie zagadnienia, któreby im zapewniło maksimum bezpieczeństwa i spokoju czy to w związku z Czechami czy to jako państwu samodzielnemu.

Jest to możliwe tylko przez

POWRÓT DO WĘGIER ZIEM ETNOGRAFICZNIE WĘGIERSKICH

i przez rozwiązanie sprawy Rusi Podkarpackiej po linii postulatów Węgier. Tylko w tym wypadku Polska może gwarantować granice i niepodległy byt Słowacji czy nawet Czecho-Słowacji.

Jeśliby sprawa postulatów węgierskich została załatwiona jedynie połowicznie, stałoby się to ogniskiem ustawicznych niepokojów, a Ruś Podkarpacka byłaby objektem rozmaitych gier ze strony tych lub innych czynników, mącących pokój Europy.

———

Wartości przemysłu chemicznego na Śląsku Zaolzańskim

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł. — l. r.) Agencja „Iskra" uzyskała od Związku Przemysłu Chemicznego R. P. szereg bardzo ciekawych danych, tyczących przemysłu chemicznego na przyłączonym do Polski Śląsku Zaolzańskim. Dane te Związek Przemysłu Chemicznego charakteryzuje jak następuje:

Węgiel koksujący, znajdujący się na Śląsku Zaolzańskim, stwarza nowe, szerokie możliwości dla przemysłu chemicznego. Przerób węgla koksującego w koksowniach i gazowniach daje zespół cennych produktów chemicznych, przeważnie typu węglowodorów aromatycznych. Benzol, toutol, naftalin — oto najważniejsze z nich.

Fabrykacja półproduktów organicznych, środków farmaceutycznych, preparatów używanych przy fabrykacji wyrobów gumowych, pachnideł, oparta jest w dużym stopniu na produktach, otrzymywanych przy wyrobie węgla koksującego.

Jeśli chodzi o charakterystykę przemysłu chemicznego Śląska Zaolzańskiego, to przedstawia sie ona następująco:

Produkcja węglopochodnych w 5 koksowniach wynosiła w r. 1937 ok. 50 tys. ton smoły siarkowej, 15 tys. ton benzolu i 13 tys. ton siarczanu amonu, co stanowi ok. 40 prc. produkcji 9 koksowni Górnego Śląska.

W okręgu karwińskim znajdują się dwie brykietownie o łącznej produkcji 100 tys. ton brykietów. Fabryka Larisza w Piotrowicach, zatrudniająca 200 robotników, produkuje obecnie nast. artykuły: kwas siarkowy, solny i azotowy, siarczan sodu, żelaza i miedzi, alun, salmiak, fluoro-krzemian sodu oraz nawozy sztuczne, w szczególności superfosfaty.

Zakłady chemiczne w Boguminie zatrudniają 300 robotników i wyrabiają produkty z zakresu przemysłu organicznego i nieorganicznego, mianowicie sacharyn, glicero-fosforyn, różne preparaty farmaceutyczne i weterynaryjne oraz środki dla ochrony roślin przed szkodnikami, wodne czysto sole-metale, biel cynkową, salmiak, amoniak bezwodny oraz kleje i masy izolacyjne budowlane.

Ponadto istnieje na Śląsku Zaolzańskim cały szereg większych wytwórni kosmetyków, mydeł, tłuszczów, smarów, środków do zmiękczania wody i różnych innych artykułów chemicznych.

Szereg artykułów chemicznych było przedmiotem eksportu, jak np. sacharyna, smoła piwowarska, kwas solny i in.

Jak widzimy, polski przemysł chemiczny zyska po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego mocniejsze podstawy. Przyłączone tereny okażą się niewątpliwie poważnym konsumentem dla wielu produktów chemicznych na miejscu nie wytwarzanych, albo produkowanych w zbyt małych ilościach. Jako przykład stanowić mogą możliwości spożycia w nowo przyłączonym okręgu dwu podstawowych produktów chemicznych — sody i kwasu siarkowego.

Jeżeli chodzi o sodę, to wobec zniknięcia przestarzałej wytwórni, pracującej metodą Lebianca, całkowite zapotrzebowanie Śląska Zaolzanskiego będzie pokrywane przez nasze fabryki sody.

Należy nadmienić, że przed naszym przemysłem sodowym otwierają się nowe perspektywy eksportowe, gdyż jedyna fabryka sody, znajdująca się w okolicy ujścia nad Łabą, przeszła obecnie do Niemiec.

Czechosłowacja — jak wiadomo — nie posiada złóż soli zwykłej. Wspomniana fabryka zaopatrywała się w sól w Niemczech. Zapotrzebowanie Śląska Zaolzańskiego na kwasy siarkowe do wyrobu superfosfatu siarczanu amonu, siarczanu kwasu solnego w przemyśle metalowym sięga 70—80 tys. ton kwasu mocy 50 proc. rocznie. Ponieważ zaś fabryka w Piotrowicach produkuje rocznie tylko 25—30 tys. ton kwasu, resztę będą musiały dostarczyć nasze kwasiarnie.

W interesie całego polskiego przemysłu chemicznego leży oczywiście jak najszybsze nawiązanie bliższego kontaktu z przemysłem zaolzańskim celem zaznajomiena się ze swymi wzajemnymi potrzebami i możliwościami produkcyjnymi.

———

Likwidacja zatargu w przemyśle górniczym

Katowice, 19. 10. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Katowicach pod przewodnictwem głównego ispektora pracy dyr. dep. Klotta konferencja pomiędzy przedstawicielami górniczych Związków Zawodowych Zagłębia Dąbrowsko-krakowskiego a przedstawicielami Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, w sprawie podwyżki zarobków.

Na konferencji nie doszło do porozumienia, wobec czego strony zgodziły się na arbitraż. Arbiter dyr. Klett wydał orzeczenie, na mocy którego zarobki w górnictwie w Zagłębiu Dąbrowsko-krakowskim zostały podwyższone o 3 procent.

W ten sposób zlikwidowany został spór zarobkowy na okres jednego roku w przemyśle węglowym w całym państwie.

———

Wznowienie rokowań czesko-węgierskich

Budapeszt, 19. 10. (PAT) Radiostacja praska ogłosiła wczoraj, że jeszcze tegoż dnia dojdzie do formalnego podjęcia rokowań węgiersko-czeskich.

Z Rusi Podkarpackiej uciekają do Polski

Stanisławów, 19. 10. (PAT) Placówki polskiej straży granicznej na granicy polsko-czechosłowackiej sygnalizują od kilku dni zwiększający się stale napływ uchodźców z Rusi Podkarpackiej w rojonie powiatu dolinianskiego i nadwórniańskiego.

———

Echa awantur ukraińskich

Jak dowiadujemy się, kursujące pogłoski o ciężkim stanie zdrowia pobitego podczas ostatnich awantur ukraińskich p. Lipki są zupełnie kłamliwe. Przede wszystkim należy stwierdzić, że nie był on tak dotkliwie pobity, jak to wynika z bujnej wyobraźni rozsiewających alarmistyczne pogłoski. Stan zdrowia p. Lipki nie budzi najmniejszych obaw.

Gdy masy robotnicze są zmęczone demagogią...

Sytuacja polityczna we Francji

przed niepokojącą kampanią wyborczą

Paryż, 19. 10. (PAT) Sytuacja wewnętrzna we Francji jest w dalszym ciągu daleka od wyjaśnienia. Opinia publiczna z niecierpliwością oczekuje od premiera Daladier zapowiedzianych zarządzeń finansowych, tymczasem premier Daladier energicznie zaprzecza wszelkim informacjom, jakie ukazały się w prasie na ten temat i w widoczny sposób oczekuje na rezultaty częściowych wyborów do senatu w najbliższą niedzielę, jak również na

zakończenie kongresu partii radykalnej,

która zbiera się w Marsylii 23 bm.

Dzienniki paryskie przynoszą tymczasem szereg pogłosek na temat dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej. Na łamach prasy paryskiej coraz bardziej wzmaga się

kampania na rzecz rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów.

Sprawozdawcy polityczni dzienników informacyjnych podkreślają, że premier Daladier na nowo miał powrócić do koncepcji nowych wyborów. Jednocześnie premierowi przypisuje się projekty rekonstrukcji gabinetu przez wprowadzenie kilku wybitnych osobistości spoza parlamentu. Mówi się o

utworzeniu ministerstwa budżetu,

którą to tekę miałby objąć młody znawca zagadnień finansowych, dyrektor banku indochińskiego, Beadoin. Inne pogłoski zapowiadają, że premier Daladier nosić się ma z zamiarem powierzenia teki obrony narodowej jednemu z generałów, aby samemu objąć tekę ministra finansów. Pogłoski te odtwarzają atmosferę niepewności i wyczekiwania, jakie charakteryzuje sytuację wewnętrzną Francji.

Kampania na rzecz rozwiązania Izb znajduje swe uzasadnienie w tym, iż **przed rządem Daladier stoi kwestia znalezienia nowego oparcia parlamentarnego.**

Front ludowy na skutek przejścia komunistów do opozycji przestał istnieć. Z drugiej strony koncepcja oparcia rządu na większości prawicowo centrowo-radykalnej natrafia na duże trudności ze względu na rozbicie się polityczne centrum, które paraliżuje spór między dwoma jego przewódcami p. Flandin a ministrem sprawiedliwości Paul Reynot.

Zasadniczym argumentem powstrzymującym rząd od rozwiązania Izb i rozpisania nowych wyborów jest

obawa przed rozpętaniem nowych walk politycznych,

związanych z okresem wyborczym, tym bardziej, iż komuniści nowe rozpoczęli na terenie robotniczym wzmożoną akcję agitacyjną.

Federacja związków zawodowych metalowców, będąca pod wyłącznym wpływem partii komunistycznej, zakazała robotnikom przemysłu lotniczego pracowania dłużej ponad 40 godzin tygodniowo, mimo, że na łamach prasy — nie wyłączając socjalistycznego „Populaire" — cała prasa występuje z apelem

na rzecz wzmożenia produkcji lotniczej we Francji.

Z drugiej strony sekretarz Unii związków zawodowych okręgu paryskiego, również komunista, na wiecu robotniczym wezwał robotników okręgu paryskiego do zamanifestowania w sobotę na rzecz obrony 40-godzinnego tygodnia pracy. Agitacja ta już poczyna odbijać się i daje swe owoce. Tak np. w wielkich zakładach motorów Hispano Suiza grupa robotników odmówiła przystąpienia do pracy, protestując przeciw niektórym zarządzeniom dyrekcji. Również w wielkich zakładach samolotowych Farmana robotnicy zakończyli pracę o godzinę wcześniej, protestując w ten sposób

przeciw rzekomemu naruszaniu zasady 40-godzinnego tygodnia pracy.

Sporadyczne te fakty świadczą o podtrzymywaniu przez przewódców komunistycznych stanu niepokoju wśród szerokich mas robotniczych, które jednak w istocie rzeczy są zdezorientowane, jak i całe społeczeństwo przez ostatnie wydarzenia międzynarodowe i nie zdradzają ochoty na jakąś szerszą akcję podjętego strajku. To pewne

zmęczenie mas robotniczych

umacnia zwolenników rozpisania nowych wyborów w ich stanowisku.

Z posiedzenia Rady Ministrów

Krzyż Niepodległości dla bojowników

ze Śląska Cieszyńskiego za Olzą

Warszawa, 19. 10. (PAT) Pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R.P., uzupełniający rozporządzenie o Krzyżu i Medalu Niepodległości postanowieniem, że Krzyżem i Medalem Niepodległości odznaczane będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w r. 1918 Śląska Cieszyńskiego za Olzą. Osobom tym Krzyż i Medal Niepodległości można nadawać do dn. 31 marca 1939 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych najpóźniej do dn. 31 stycznia 1939 r.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R.P. rozciągający moc obowiązującą o obywatelstwie Państwa Polskiego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego, oraz uzupełniający w związku z powyższym niektóre przepisy tej ustawy.

Z kolei przyjęto projekt dekretu Prezydenta R.P. o rozciągnięciu na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta R.P. o komisjach rozjemczych do załatwienia zatargów zbiorowych między pracodawcami w przemyśle i handlu, oraz ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Pogrzeb Beliny-Prażmowskiego

Twórca Beliniaków będzie pochowany obok bratniej mogiły Rokitniańczyków

Kraków, 19. 10. (PAT) Pogrzeb śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego odbędzie się we czwartek o godz. 10 rano.

Po nabożeństwie żałobnym N. M. Panny ruszy kondukt pogrzebowy Rynkiem głównym, ulicami Sławkowską, Basztową, Lubicz i Rakowicką na cmentarz Rakowicki, gdzie zwłoki śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego złożone zostaną na wieczny spoczynek obok bratniej mogiły Rokitniańczyków. Cała trasa, którą podąży kondukt, przybrana będzie flagami o barwach państwowych i miejskich, spuszczonych do połowy masztu i spowitych krepą.

———

Kłopot z ochotnikami hiszpańskimi którzy stracili obywatelstwo

Barcelona, 19. 10. (PAT) Komisja Ligi Narodów wraz z komisją rządową zastanawia się obecnie nad losem tych wszystkich ochotników zagranicznych, którzy po zwolnieniu z szeregów armii hiszpańskiej nie mogą powrócić do swych krajów, gdyż w większości wypadków pozbawieni zostali swego dotychczasowego obywatelstwa.

Rząd hiszpański zwalniając ochotników pragnie zapewnić im bezpieczeństwo i prawo powrotu do kraju macierzystego.

Komisja Ligi Narodów bada możliwości zadośćuczynienia pragnieniu rządu barcelońskiego.

20-lecie Związku Jeździeckiego

oficerów artylerii konnej

Warszawa, 19. 10. (PAT) Nad kontynuacją tradycji jeździeckiej w Polsce pracuje m. in. od r. 1918 Związek jeździecki oficerów artylerii konnej, powstały z inicjatywy pułk. L. Dunin-Wolskiego, dożywotniego prezesa tej instytucji.

Związek jeździecki, jednocząc w swym zespole oprócz oficerów służby stałej — grono oficerów rezerwy i w stanie spoczynku, obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swej działalności.

Mając w programie swym szkolenie i doskonalenie się w jeździectwie — Związek poza tym organizuje nie tylko zawody jeździeckie, ale i wiele obchodów, szczególnie związanych z historią artylerii konnej.

Ufundowanie pomnika J. Piłsudskiego na terenie 1 DAK, jak również przygotowania do odsłonięcia pomników w Górze Kalwarii, a szczególnie pod Ostrołęką, miejscu jednego z wiel kich historycznych sukcesów artylerii konnej pod wodzą gen. Bema — są jednymi z wielu pamiątek, jakimi Związek pragnie utrwalić w pamięci potomności piękne tradycje artylerii konnej.

———

Portrety P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza na wystawach w Budapeszcie

Budapeszt, 19. 10. (PAT) Towarzystwo węgiersko-polskie zwróciło się do kupców stolicy z apelem, aby w dniach 19 i 20 bm. udekorowali wystawy swych sklepów portretami wielkich przywódców Narodu polskiego Prezydenta R.P. Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Odezwa stwierdza, że naród węgierski nigdy nie mógł wyraźniej niż dzisiaj odczuwać bezcennej przyjaźni tradycyjnie bratniego narodu polskiego.

Min. Świętosławski

w Toruniu

Toruń, 19. 10. (PAT) Wczoraj pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Torunia minister W.R. i O.P. Świętosławski. Na dworcu p. Ministra powitali woj. Raczkiewicz, kurator Okr. Szk. Pomorskiego Ryniewicz, wiceprez. m. Bała i in.

———

Aresztowani prowokatorzy w Zurychu i Bazylei

Bern, 19. 10. (PAT) W Bazylej i Zurychu policja aresztowała 5 obcokrajowców, którzy w Szwajcarii spełniali podejrzaną rolę prowokatorów. — W śledztwie zostało ustalone, iż wszyscy prowadzili w Szwajcarii inwiligację osób polytycznie niepewnych z punktu widzenia międzynarodówki komunistycznej. Ustalono również, że aresztowani denuncjowali szereg osobistości wobec władz hiszpańskich.

Na tle tych aresztowań policja wpadła na trop szeregu afer przemytu ludzi do Hiszpanii.

CZOŁOWI KANDYDACI O. Z. N. NA WOŁYNIU

Inż. Stanisław Chmieliński

Inż. Stanisław Chmieliński, prokurent i naczelnik Wydziału Agrarnego w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Łucku, zamieszkuje na Wołyniu od 1936 r. Na tym stanowisku dał się poznać społeczeństwu, jako usilny propagator zwiększenia stanu posiadania polskiego na Wołyniu, oraz jako znawca spraw związanych z reformą rolną. Od chwili powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego na Wołyniu na stanowisku sekretarza Okręgu Wołyńskiego oddał się całą duszą pracy zjednoczenia społeczeństwa polskiego na Wołyniu.

Inż. Stanisław Chmieliński urodził się w 1895 r. w Ciechanowie. Do czasu zamknięcia polskiej szkoły handlowej w Łowiczu, t. j. do 1911 r. pobierał w tej szkole naukę, następnie przeniósł się do szkoły realnej W. Wróblewskiego w Warszawie, którą ukończył w 1913 r. Na ławie szkolnej należał do organizacji Młodzieży Niepodległościowej (organy „Wici", „Zarzewie") i organizacji wtajemniczonych „Petu". Za swą działalność organizacyjną wśród młodzieży i wystąpienia nazewnątrz był przez władze rosyjskie dwukrotnie więziony. W 1913 r. w czasie pobytu w Akademji Rolniczej w Dublanach należał do Polskich Drużyn Strzeleckich. Od 1914 r. przeniósł się do Warszawy do Wyższej Szkoły Rolniczej w Warszawie. W latach 1915, 1916 uczęszczał do Wolnej Szkoły Wojskowej P. O. W. Tytuł inżyniera rolnika otrzymał w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w 1925 r.

Od 1918 r. p. Chmieliński rozpoczął służbę w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W 1920 r. brał udział w walkach z bolszewikami, jako ochotnik w 115 pułku ułanów wielkopolskich. Od 1921 r. do 1925 r. gospodarował w majątku Kłódzienka powiatu błońskiego, po czym wstąpił do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, rozpoczynając swą służbę od stanowiska pomocnika referenta i przechodząc kolejno do stanowiska prokurenta Oddziału P. B. R. w Grudziądzu (w 1934 r.) i od kwietnia 1936 r. prokurenta i naczelnika Wydziału Agrarnego w Łucku.

W Grudziądzu inż. Chmieliński piastował stanowisko prezesa zrzeszenia pracowników P. B. R., w 1935/6 przewodniczącego Międzyzwiązkowego Komitetu Porozumiewawczego i wiceprzewodniczącego sekcji finansowej Komitetu Funduszu Pracy. W Łucku pracował w Wołyńskim Towarzystwie Muzycznym, Katolickiej Kasie Bezprocentowej (wiceprzewodniczący zarządu).

Walenty Karlikowski

O. Z. N., jako czołowego kandydata na posła z powiatów kowelskiego, włodzimierskiego i lubomelskiego wysunął p. Walentego Karlikowskiego, reprezentanta drobnego rolnictwa na Wołyniu. P. Karlikowski urodził się 14 lutego 1894 r. we wsi Stefanków powiatu końskiego. Od 1908 r. brał już czynny udział w organizowaniu życia gospodarczego swej wsi i brał udział w stosunkowo młodym, wtedy, w b. Królestwie Kongresowym, ruchu spółdzielczym, jednocześnie należąc do Związku Młodzieży Postępowej, organizacji ideowo politycznej. Od 1914 r. p. Karlikowski jest czynnym członkiem „Zarzewia", organizacji niepodległościowo politycznej.

Od 1916 roku do 1918 r. bierze czynny udział w P. O. W. W 1919 r. zostaje wybrany na posła do pierwszego sejmu ustawodawczego, z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie".

Po skończonej kadencji wraz z grupą osadniczą przyjeżdża na Wołyń, gdzie osiedla się na stałe, nabywając działkę z rozparcelowanego majątku Różyn. Od tego czasu datuje się czynny udział p. Karlikowskiego w życiu gospodarczym na terenie Wołynia, początkowo w ramach powiatu kowelskiego, a następnie na szerszym terenie województwa.

Od szeregu lat jest prezesem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Kowlu, jednocześnie biorąc udział w pracach organizacji wojewódzkiej, jako członek i wiceprezes Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Łucku. W 1935 roku zostaje Prezesem tejże organizacji.

Od chwili powołania do życia na Wołyniu samorządu gospodarczego jest radcą Wołyńskiej Izby Rolniczej, piastując jednocześnie stanowisko członka Zarządu tej Izby, zaś od 1934 roku jest wiceprezesem Zarządu tej instytucji, a poza tym członkiem rady spółdzielczej okręgowej w Łucku i przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Targowiskowej. P. Karlikowski bierze czynny udział w życiu samorządowym gminy i powiatu, będąc członkiem rady gminnej w Starych Koszarach, oraz członkiem Wydziału Powiatowego. Od 1923 roku bierze czynny udział w życiu organizacyjnym osadnictwa wojskowego i cywilnego, piastując stanowiska wiceprezesa Wojewódzkiej Rady Osadniczej i członka zarządu Powiatowego Związku Osadników w Kowlu.

Wśród czasopism

NR. 20 „PANI DOMU"

Najnowszy zeszyt „Pani Domu" podkreśla rolę kobiet w ogólnym życiu społeczno-państwowym. — Kobieta jest nieodzownym czynnikiem w pracach samorządów. Sprawę tę rozpatruje artykuł „Praca samorządowa wzywa nas". Drugim takim za mało może dotychczas docenianym terenem pracy kobiet jest ich planowy udział w akcji aprowizacji kraju. O podjętej ostatnio zarówno przez rząd jak i różne organizacje kobiece inicjatywie informuje nas artykuł „My i aprowizacje".

Zeszyt zawiera stale prowadzony dział ogrodniczy, mówiący tym razem o pielęgnacji róż i dział gospodarski, w którym prócz jadłospisów i przepisów znajdują się ciekawe wiadomości o jarzynach strączkowych. Matki małych dzieci powitają zapewne z uznaniem kompletny spis bielizny i ubrań dla dzieci do lat 6.

Z innych artykułów: „Życie na zewnątrz" i „Reportaż z Zaolzia". Fotografie i modele najnowszych fasonów okryć i sukien.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych, oraz w Administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

Migawki

Micmacher-Rubinowicz contra Starski (!)

PIL donosi, że niejaki p. L. Starski drukował przez siedem miesięcy w łódzkim „Expressie Wieczornym Ilustrowanym" powieść odcinkową pt. „Niewolnicy pieniądza". Po pewnym czasie, zupełnie przypadkowo dowiedział się, że powieść jego pod pseudonimem, zmienionym tytułem i podpisana przez kogo innego drukowana jest w tłumaczeniu i przeróbce żydowskiej w żydowskim dzienniku „Warszawer Radio". Zwrócił się wobec tego do tłumacza przysięgłego, który ustalił, że powieść p. Starskiego drukuje się istotnie od szeregu miesięcy w dzienniku żydowskim, ale pod tytułem „Grzeszne dusze" i że jako autor utworu figuruje niejaki Rubinowicz. Na przewodzie sądowym wyszło na jaw, że pod nazwiskiem Rubinowicza ukrywał się niejaki Micmacher, który, jak to ustalił sąd, „zanim zaczął zajmować się literaturą, był subiektem w sklepie żelaza". Zapadł wyrok w tej sprawie, którego mocą oskarżony Dawid Micmacher skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech, pozostali oskarżeni (wydawcy pisma) na 300 zł. grzywny każdy, z zamianą na 10 dni aresztu. — Nadto sąd zasądził od wszystkich oskarżonych solidarnie 1.500 zł. tytułem pokutnego i 246 zł. kosztów procesu. Nie jest to jedyny plagiat, którego dopuścił się dziennik „Warszawer Radio". Toczą się dwa inne procesy, z których w jednym występuje Adolf Feferman o bezprawne wydrukowanie w tym piśmie, pod innymi nazwiskami, 50 jego nowel, drukowanych w „Expresie Wieczor. Ilustr.", w drugim zaś — rysownik Leski o dokonanie w taki sam sposób przedruku jego rysunków z „Muchy".

Jak widzimy więc atrakcyjność kultury „polskiej" p. Starskiego i takiegoże „polskiego" rysownika Leskiego jest tak silna, że nie mógł się jej oprzeć ani Micmacher-Rubinowicz ani Feferman. Czy nie byłoby najlepiej, gdyby panowie pogodzili się i pisali wszyscy w żargonie swe fenomenalne „powieści". Sąd miałby spokój i zyskałaby na tym kultura polska... **lele**

Dzieło o mózgu
Marszałka J. Piłsudskiego

We wrześniu b. r. nakładem Polskiego Instytutu Badań Mózgu wydana zostala pierwsza część badań nad mózgiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykonanych przez prof. Maksymiliana Rosego w Wilnie. Część ta obejmuje spis mikroskopowy kory mózgowej i móżdżku, tudzież pomiary makroencefalometryczne. Do książki dołączony jest atlas o wymiarach 36x51 cm. zawierający 35 tablic z 67 oryginalnymi zdjęciami fotograficznymi. Na nakład dzieła, który obejmuje ograniczoną liczbę egzemplarzy, Komitet wydawniczy rozpisuje subskrypcję.

Zgłoszenia kierować należy do dnia 31 grudnia 1938 r. do Polskiego Instytutu Badań Mózgu w Wilnie, ul. Letnia 5.

ZE SPORTU

Finał pucharu Polski odbędzie się we Lwowie

Na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu PZPN-u przeprowadzone zostało losowanie miejsca finału o puchar Polski pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Krakowa. Losowanie wypadło pomyślnie dla Lwowa. Finał o puchar Polski odbędzie się 13-go listopada we Lwowie, a więc w tym samym dniu, w którym reprezentacja Polski grać będzie z Irlandią w Dublinie.

———

Giuseppe Verdi

W 125-tą rocznicę urodzin

Historia muzyki 19 stulecia zna tylko „wagnerianów" i „verdianów". Dzisiaj wiemy, że można być entuzjastą Wagnera i równocześnie uwielbiać geniusz Verdi'ego. Przez długi czas zarzucano Verdi'emu, że usiłował naśladować tytana muzyki niemieckiej; dopiero nasze stulecie oceniło w całej pełni znaczenie Verdi'ego. Jest on w muzyce rewolucjonistą, który — łamiąc dawne formy — stworzył nową, narodową muzykę włoską.

Giuseppe Verdi urodził się 10 października 1813 r. w Roncole obok Parmy, jako syn biednego restauratora. W gospodzie ojca przysłuchiwał się grze wędrownych muzykantów, uprawiających „sztukę". Już w siódmym roku życia Giuseppe wygrywa na szpinecie i próbuje pierwszych kompozycyj. Mając lat trzynaście jest organistą w pobliskiej parafii. Bogaty kupiec z Busseto, niejaki Barezzi (późniejszy teść Verdi'ego), poznawszy się na zdolnościach chłopca, pragnie mu umożliwić studia w mediolańskim konserwatorium. Jednak chłopca nie przyjęto. Jeszcze dwukrotnie stawał Giuseppe do egzaminu i zawsze uznano go za zupełnie pozbawionego zdolności. Odmiennego zdania był kapelmistrz La Scali Lavigna, który ofiarował się udzielać chłopcu pierwszych lekcyj kontrapunktu.

Stosunkowo późno dojrzewa talent Verdi'ego. W dwudziestym szóstym roku życia wystawia pierwszą operę — „Oberto", która została przyjęta z umiarkowanym uznaniem. Muzyk pozostaje jeszcze pod silnym wpływem Donizetti'ego, Rossini'ego i Bellini'ego. Dopiero rewolucyjne chóry w „Ernani'm" (1844 r.) zwracają nań uwagę całego muzycznego świata. Dwie następne opery, „Attila" i „Bitwa pod Legnano" są par excellence muzyką narodową. Czy można się dziwić ich kolosalnemu sukcesowi zwłaszcza w czasach gorących walk o zjednoczenie Italii? W tym czasie kompozytor zaprzyjaźnił się z Cavourem i poetą narodowym, Manzoni'm. Oba te uczucia miały przetrwać do końca jego życia. W kraju kochano Verdi'ego nie tylko jako kompozytora. Ceniono go za prawość charakteru i za dobroć serca. Jego powiedzenie w rozmowie z Ginem Monaldi, że: „W miłości jak w muzyce trzeba być przede wszystkim uczciwym", można uznać za motto życiowe Verdi'ego, któremu artysta i człowiek pozostał bez odchyleń wierny do śmierci.

W drugiej epoce artystycznej twórczości, Verdi podarował ludzkości swoje najpiękniejsze arcydzieła. Od 1851 r. do 1853 tworzy kolejno: „Rigoletto", „Trubadura", „Traviatę". Geniusz artysty jest nie wyczerpany. W 1859 ukazuje się „Bal maskowy", w trzy lata później „Potęga przeznaczenia", potem „Don Carlos" i wreszcie w 1871, na otwarcie Kanału Sueskiego — „Aida", która na kedywie uczyniła tak wielkie wrażenie, że obdarowuje kompozytora stu tysiącami franków.

Wydaje się, że z napisaniem „Aidy" kończy się artystyczna twórczość Verdi'ego. Osiedla się w swojej posiadłości ziemskiej i żyje przez dziesięć lat w zupełnym odosobnieniu. Żona i dzieci umarły mu na epidemię. Samotny, starzejący się Verdi jest wzorowym gospodarzem i administratorem. Wiele smutku przyczyniają mu nieprzychylne odezwania się Wagnera, ale nigdy choćby jedno słowo nienawiści nie padło z ust Verdi'ego pod adresem wielkiego rywala. Będąc jeszcze w pięćdziesiątych i sześćdziesiątych latach bożyszczem Italii, musi na starość ustąpić miejsca Wagnerowi. W gazetach zaczynają się pojawiać jadowite krytyki oper Verdi'ego. Między innymi pisze Hanslick: „...jego tematy są albo tak zawiłe i pogmatwa-

J. J. PEŁCZYŃSKI

Problemy naddunajskie

Sukcesy regimu królewskiego — Reforma rolna i zagadnienie narodowościowe w Rumunii — Upadek Małej Ententy

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Bukareszt, w październiku

Przejeżdżając wzdłuż i wszerz dzisiejszą Rumunię, naszą wierną sojuszniczkę z tamtej strony Czeremoszu, w czasach tak wielkiego zdenerwowania i napięcia politycznego na rynku międzynarodowym, skonstatować można, prawie ze zdziwieniem, że dla tych żyznych okolic Mołdawii, Bessarabii czy Wołoszczyzny, niepokoje Europy jakby wcale nie istniały. Chłop pracuje tam jak u Pana Boga za piecem, a że zbiory były dobre, cena opłacalna — zadowolenie panuje tym większe i szczersze.

Od czasu kiedy wielkie masy odsunęły się od gorączki polityki partyjnej, kiedy zamiast wieców liberalno-endecko-socjalistycznych, mądry władca Karol wysłał do chłopa armię studentów, którym polecił spędzić na wsi całe wakacje i pokazać chłopu praktycznie co znaczy higiena, oświata, stosunek ludzki inteligenta do tego, który białych kołnierzyków nie nosi — wiele się zmieniło.

„Misje studenckie“, utworzenie specjalnej „Fundacji Królewskiej“, na czele której stanął b. min. Gousti dla sfinansowania tych „Ruchomych uniwersytetów“ było posunięciem o dużej doniosłości społecznej i dało praktyczne rezultaty b. ciekawe. Można więc bez uszczerbku polecić naśladownictwo tej organizacji, która dorosłym dała to, co dała Straż Narodowa, t. zw. Straja Tarii — rumuńskiej młodzieży. Dzisiaj nie spotyka się już na ulicy, na drodze tych małych urwisów, którzy z nudów i braku opieki wybijali szyby przejeżdżającym samochodom, lub uprawiali inne szkodliwe „zabawy“. Młodzież ta, zorganizowana silną ręką, stanowi z młodym królem Michałem na czele, solidny blok dwu-milionowy, pracujący z zapałem nad przygotowaniem do przyszłych społecznych obowiązków, które na każdym dzisiaj obywatelu ciążą. Misje Studenckie zaś ze swymi odczytami, instrukcjami praktycznymi i t. d. uwolniły masy od „dyktatury partyjnej“. Zaczęły one inaczej oddychać.

Bukareszt natomiast posiada wygląd nieco odmienny, ale stolica nie odzwierciadla obrazu samego kraju. Tutaj problem mniejszości „handlowych“, mniejszości „politycznych“ i mniejszości bez cudzysłowu, musiał być traktowany specjalnie. Żywy charakter reakcji każdego Rumuna i zbliżona do łacińskiej pieniaczość, zmusiły rząd do specjalnych postanowień. Przede wszystkim, mimo braku pogromów i wielkiego ruchu antysemickiego, zrozumiano jednak, że naród nie może być ideowo prowadzony przez semitów i dość radykalnie przerzedzono prasę rumuńską z elementu semickiego. Dzisiaj na palcach liczymi dziennikarz rumuński weteranów semickich w prasie bukareszteńskiej. Reszta zmieniła zawód, wracając zapewne do handlu. Były minister spraw zagranicznych, znany działacz antysemicki Domnul Micesco triumfuje, ale już prawie odpoczywa, po wygranej bitwie.

Następnie, kasując partie polityczne rząd miał przede wszystkim na celu zniesienie t. zw. „rynku wyborczego“. Wraz z partiami — skasowano „Klientelę polityczną“, targi międzypartyjne o sfery wpływów, „gwardię żelazną“ — która chciała terroryzować kraj cały, przyrzekając naiwnym słońce na ziemi. Zbliżające się teraz wybory dadzą oblicze kraju dość charakterystyczne. Wielu spodziewa się zjednoczenia narodu nie tylko wobec wypadków międzynarodowych, ale ze względu na coraz bardziej wzrastający autorytet króla-dyktatora.

Przeprowadzona reforma rolna rozwiązała problem mniejszościowy... — Najsilniejsze i najliczniejsze ugrupowania Madziarów bez obłudy wyraża ją swoje zadowolenie, gdyż przez nią otrzymali oni wyzwolenie chłopskie, stając się panami na własnym kawałku ziemi, do której każdy chłop jest na całym świecie bardzo przywiązany. W dawnej monarchii austro-węgierskiej był on tylko najemnikiem ziemi, na pół niewolnikiem przy systemie latifundiów, teraz — o paradoks — pod obcym zaborem otrzymał obywatelstwo i jest własnym „dziedzicem“.

Posunięcie to ze strony rządu rumuńskiego, który liczyć się musi ze swymi 25 procentami mniejszości, było bardzo szczęśliwe.

Chłop węgierski nie „pali“ się więc do powrotu do starego reżimu i jeśli tu czy tam słyszy się o pewnych manifestacjach, to jest to raczej namawianie, zjednywanie sobie wpływów elektoralnych, agitacja, którą rząd oczywiście tępi. Chłopi nie zaprzeczają, że są Węgrami, ale na los swój nie narzekają.

Czy polityka węgierska zdoła zmienić ten stan rzeczy — nie naszą rzeczą jest przewidywać.

Faktem jest, potwierdzają to wszyscy Rumuni, że problem Sudetów dla Rumunii nie istnieje, gdyż nie istnieje nigdzie na pograniczu zwarty pas mniejszości, która żądałaby powrotu do macierzy.

Nie mniej jednak Rumunia zaniepokojona była wysoce problemem czechosłowackim z dwojakiego punktu widzenia. Najpierw, obawiano się repercusji sprawy czeskiej na problem rewizji klauzul traktatu Trianon, która wywołać by mogła ogólny prąd rewizjonistyczny. Z trudem skonsolidowany statut Europy południowo-wschodniej miałby znów doprowadzić do nowej wojny bałkańskiej? — tego za wszelką cenę Rumunia pragnie uniknąć.

Gorączkowo więc pracują dzisiaj kancelarie rumuńskie, minister spraw zagranicznych Comnen, i król — od którego wszystko zależy. Żadnej deklaracji, żadnego oświadczenia nie można w chwili obecnej wydobyć od czynników decydujących, gdyż, po zajściu tak podstawowych zmian w basenie naddunajskim, wszystko musi być jeszcze raz przemyślane, wszystkie atuty na nowo przewartościowane.

Mała Ententa, wraz z upadkiem Benesza, leży „na dwóch łopatkach“. — Czechosłowacja, po załatwieniu się z pretensjami Węgier, nie będzie obawiała się żadnego napadu — nie będzie więc chciała narażać własnej skóry dla trudności, jakie mogli by mieć sąsiedzi Węgier. Jugosławia oczy swe zwróciła w stronę Italii. Rumunia zapomni tym bardziej o polityce Titulescu, którego era w Bukareszcie na zawsze skończona. Francja traci najwięcej, traci bowiem ważny atut i potężne narzędzie dla swej polityki w Centralnej Europie. Przez zagarnięcie Sudetów Niemcy zdobyły jednocześnie potężny bastion dla swych wpływów i ekspansji na południe. Rozbicie Małej Ententy jest dla Niemców większym zwycięstwem niż korzyści, jakie mogą im przynieść Sudety.

Rumunia, która dotychczas 30 procent swego handlu w obie strony już prowadziła z Niemcami, po Anschlussie widzi cyfry te rosnące jak na drożdżach; teraz z Sudetami — obawia się prawdziwej inwazji. — Obawia się słusznie, gdyż Niemcy zdolne są nabyć wszystko to, co Rumunia wywozi, w 100 proc. rumuńskiego eksportu i istotnie kupują oni wszystko co mogą, nie zważając na ceny, byle by tylko nie płacić gotówką.

Z rozwiązaniem problemu czeskiego ustaną także i wpływy czeskie, które kosztowały wczorajszą Republikę wiele milionów. Ajencje prasowe czeskie, które posiadały długoletnie kontrakty z najbardziej rozpowszechnionymi w Rumunii dziennikami, przestaną zasypywać je wiadomościami tendencyjnie preparowanymi w Pradze. — Dziennikarze czescy w Bukareszcie zwijają już walizy, gdyż nowy budżet nie nadchodzi... Jutro prasa rumuńska zapomni o milionach depesz z Pragi. Równowaga zostanie przywrócona.

ne jak wielojęzyczna mowa na wieży Babel („Trubadur“), albo trywialne („La Traviata“) albo są po prostu „dramatami tylnych schodów“ („Rigoletto“). A te są jeszcze najlepsze, bo na myśl o „Ernanim“ robi się słabo. Melodie są niesmaczne i symetrycznie nudne do usunięcia. O harmonii szkoda wspominać, bo jej nie ma. Verdi jest całkiem po prostu ignorantem“.

Verdi cierpiał bardzo z przyczyny tych idiotycznych napaści. Do przyjaciół powiedział pewnego razu: „Włosi zarzucają mi niemieckość. Niemcy nazywają moją sztukę włoską tandetą. Gdzież tedy jest moja ojczyzna?“

W ciągu tych dziesięciu lat skomponował Verdi jedynie kwartet smyczkowy (1873 r.) i w rok później Requiem. Jako 74-letni starzec zadziwi świat swoim „Otellem“ i jeszcze w pięć lat potem, ostatnią już operą „Falstaffem“.

Umarł 27 stycznia 1901 roku. Zarówno swoim życiem jak swoją twórczością należy do Największych.

Oema.

Opieka społeczna a dobroczynność publiczna

Odczyt nacz. wydz. Min. O. S. Stefana Łopatto

(—) Na uroczystej inauguracji roku szkolnego Studium Pracy Społecznej we Lwowie, z której sprawozdanie podaliśmy onegdaj, wygłosił nacz. wydziału Ministerstwa Opieki Społeczn. insp. Stefan Łopatto zajmujący referat na temat opieki społecznej i dobroczynności publicznej, aktualny obecnie podwójnie: z okazji odbywającego się Tygodnia Miłosierdzia, oraz ze względu na organizującą się we Lwowie walkę z żebractwem.

Prelegent rozważył zagadnienie dobroczynności z punktu widzenia interesu społecznego. Zmysł społeczny, czyli wzgląd na dobro ogółu, może być wrodzony, częściej jednak bywa wynikiem wychowania i nauki. My Polacy nie pozostajemy w tyle poza innymi narodami pod względem rozwoju zmysłu społecznego, a nie brak nam tradycji altruizmu od najdawniejszych czasów.

Nie zawsze jednak altruizm, zastosowany do jednostki, której świadczymy dobro, idzie w parze z interesem ogółu; czyn subjektywnie dobry może nie być objektywnie użytecznym. Dawna dobroczynność, świadczona ubogim, wyłącznie dla zbawienia własnej duszy ofiarodawcy, często mijała się z interesem społecznym. Pierwsza polska ustawa o żebractwie i włóczęgostwie, wydana przez króla Jana Olbrachta, była na nasze czasy nie do pomyślenia. Żebractwo uważano wtedy za zawód dozwolony, ale tolerowano je tylko w pewnych granicach. Publiczną dobroczynnością zajmowały się zakony, zgromadzenia i fundacje, które niosły pomoc biednym, starcom i kalekom.

W następnych wiekach dobroczynność coraz bardziej przybiera cechy akcji publicznej, jednakże decydujący zwrot dokonywa się u nas dopiero po wojnie. Opieka społeczna wypiera nieprzemyślaną filantropię — jałmużna musi ustąpić miejsca pomocy bardziej celowej. Miłość bliźniego, wynikająca jedynie z pragnienia nagrody wiecznej, zastąpił obowiązek społeczny, oparty na miłości bliźniego. Zjawia się moment poszanowania godności osobistej człowieka, odbierającego świadczenia.

Czasy wojenne i powojenne zwracają uwagę na niedolę dziecka, które staje się głównym przedmiotem troski opieki społecznej. Genewska Deklaracja Praw Dziecka, uwydatniająca różnicę między dawną dobroczynnością, a nowoczesną opieką społeczną, stanowi ramowy program zorganizowanej akcji. Nie wystarcza opieka nad jednostką oderwaną, gdyż za jednostkę społeczną zostaje uznana rodzina. — Opieka społeczna musi objąć nie tylko dziecko ubogie, ale dziecko wszelkich warstw, potrzebujące wychowania, przygotowania do pracy, do życia w społeczeństwie.

Nowoczesna akcja opieki społecznej musi być planowa, celowo przemyślana, wymaga znacznych kosztów, a co za tym idzie, powszechności ofiary, oraz skoordynowanych wysiłków społeczeństwa. Staje się więc zarazem zagadnieniem gospodarczym.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Rzeczywiste rozmiary rozwoju gospodarczego Polski

Mimo, iż prasa zamieszcza dość znaczną ilość wiadomości i komunikatów, ilustrujących rozwój naszej gospodarki, to jednak nieraz nawet ludzie obeznani z problemami gospodarczymi z trudnością odpowiedzieć mogą na pytanie, jakie są rzeczywiste rozmiary rozwoju gospodarczego Polski. Obraz rzeczywisty zaciemniają bowiem głosy tak częstych w naszym społeczeństwie fachowców „z bożej łaski", oświetlających w krytyczny i pesymistyczny sposób odbywającą się w dziedzinie gospodarki ewolucję.

Dla panów tych rozwój gospodarczy Polski w latach ostatnich, jak gdyby nie istniał, a kryzys trwa w dalszym ciągu. Argumenty takie trafiają często do przekonania, gdyż standard życiowy przeciętnego obywatela naszego Państwa jest ciągle jeszcze bardzo niski, wskutek czego poprawa sytuacji, która w skali gospodarstwa narodowego, jako całości, jest bardzo wielka, odbija się na jednostkowych warunkach życia w niewielkich jedynie rozmiarach.

Cyfry statystyk międzynarodowych wskazują tymczasem, że rozwój gospodarstwa polskiego w latach ostatnich, a zwłaszcza w roku ubiegłym jest imponujący i że pod względem dynamizmu rozwojowego Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie i to w okresie, kiedy w całym szeregu państw zaczynają się zjawiać objawy powrotnej depresji gospodarczej. Rozwój polskiej gospodarki znajduje swoje głębokie uzasadnienie w jej gruntownej przebudowie strukturalnej, przekształcającej kraj o jednostronnej przewadze wytwórczości rolniczej w kraj o harmonijnie rozwiniętych gałęziach wytwórczości zarówno przemysłowej jak i rolniczej. Planowa polityka gospodarcza realizuje przebudowę tę we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Opublikowane niedawno międzynarodowe dane statystyczne, dotyczące rozwoju wytwórczości przemysłowej 22 krajów świata za drugi kwartał r. b. w porównaniu z analogicznym kwartałem r. ub. wskazują, iż istnieją 3 grupy państw, zależnie od kierunku rozwoju koniunktur: grupa, wykazująca pogorszenie, grupa stabilizowanej koniunktury i grupa zwyżkującej koniunktury. Większość państw znajduje się już obecnie w stadium wyraźnej depresji gospodarczej. Wymienić należy takie kraje, jak St. Zjednoczone, Holandia, Belgia, Kanada, Francja, Czechosłowacja, W. Brytania, Finlandia, Włochy. Spadek wytwórczości w krajach tej grupy waha się od 32,5 proc. dla St. Zjednoczonych do 6,5 proc. dla Włoch. W grupie o koniunkturze mniej więcej ustabilizowanej, t. j. wykazującej niewielkie odchylenie od stanu zeszłorocznego w dół lub w górę, znajdują się: Szwecja, Rumunia, Estonia, Węgry, Norwegia, Dania, Japonia i Chile. Do trzeciej grupy, zwyżkowej, należy tylko 5 państw, a mianowicie: Niemcy, Grecja, Polska, Bułgaria i Łotwa. Wzrost wskaźnika wytwórczości przemysłowej w Polsce wynosi przy tym 8,4 proc., t. j. więcej, anizeli w Niemczech (6,2 proc.) i w Grecji 8,1 proc., a mniej niż w Bułgarii (18,9 proc.) i na Łotwie (21,3 proc.).

Jak decydujący wpływ na obecny rozwój wywarła przy tym planowa polityka rozbudowy naszego życia gospodarczego świadczy fakt, że podczas gdy do r. 1936 koniunktura przemysłowa Polski poprawiała się znacznie wolniej, aniżeli w innych krajach, to w ciągu następnego półtora roku dynamika zwyżkowa w Polsce prześcignęła dynamikę rozwojową innych państw.

Dokonana niedawno zmiana naszego wskaźnika wytwórczości odsłoniła również rzeczywiste rozmiary naszego rozwoju gospodarczego. Okazało się, że przez szereg lat nie docenialiśmy stopnia rozwoju naszej produkcji przemysłowej, opierając nasze wskaźniki na cyfrze zatrudnienia, nie zaś na rzeczywistych rozmiarach produkcji. Wskutek tego rozpowszechnione było w całej Polsce mniemanie, że wytwórczość przemysłowa naszego kraju nie osiągnęła poziomu najpomyślniejszego roku przed kryzysem, t. j. r. 1928. Nowy wskaźnik wykazał jednakowoż, że w czerwcu r. b. produkcja ta była o 20,5 proc. wyższa, aniżeli przed dziesięciu laty. Ponieważ jednak tymczasem ludność Polski wzrosła o 15 proc., ilość wyprodukowanych artykułów na głowę ludności wzrosła w porównaniu do stanu z przed 10 lat jedynie w niewielkim stopniu.

Przyłączenie Śląska Zaolzańskiego z jego wielkimi bogactwami gospodarczymi, zwiększającymi naszą produkcję metalurgiczną o około 50 proc., a wydobycie węgla o przeszło 20 proc., podniesie poważnie potencjał gospodarczy naszego kraju i otworzy przed nami nowe, rozległe możliwości rozwojowe. Ułatwi to i przyśpieszy pracę nad przebudową naszej struktury gospodarczej, w kierunku stworzenia z polskiej gospodarki organizmu wszechstronnego, równomiernie w poszczególnych dziedzinach wytwórczości rozwiniętego, wykazującego możliwie duży stopień samowystarczalności. Musimy tylko dalej w tym kierunku intensywnie i celowo pracować, zdając sobie sprawę, iż znajdujemy się na właściwej drodze i że posiadamy środki i możliwości dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Dr B. R.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 października.

Dewizy: Belgia 89.83, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.26, Kopenhaga 113.20, Londyn 25.44, N. Jork 530 5/8 kabel 530 3/4, Oslo 127.42 Paryż 14.20, Praga 18.23, Sztokholm 130.71, Zurych 120.80, Mediolan 27.98, Helsingfors 11.19, Montreal 524 3/4, Tel Aviv 25.34.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.80, dolary amer. 59, dol. kanad. 53 floreny hol. 289.00, fr. franc. 14.18, funty ang. 25.30, liry wł. 20, marki niem. srebr. 89, Tel Aviv 24.50.

Papiery procentowe: 4 i pół wewn. 588, ost. setki, 3 inwest 1 em. 84, serie nie not., 2 em. 85. serie 95.38, 4 premj. dol. 43, 4 konsolidac. 750, ost. drob.

Akcje: Bank Polski —, Bank Zachodni 38, Lilpop 89, Modrzejów 2—21 3/4, Starachowice 44.25 — 44.40, Haberbusch 545.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 19 października. N. Jork 476 5/8, Paryż 178.65, Praga 138 1/4, Mediolan 90.62, Belgia 23.19 1/2, Zurych 20.97 1/2, Amsterdam 875 5/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/4, Berlin 11.89.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 19 października. N. Jork 37.50, Londyn 178.65, Mediolan 198, Belgia 635 1/2, Zurych 853.

Paryż, 19 października. N. Jork 34.79, Londyn 178.66, Mediolan 197.75, Bruksela 635, Zurych 852, Amsterdam 21.42, Berlin 15.04.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19 października. N. Jork 440 1/8, Londyn 20.98, Paryż 11.74 1/4, Mediolan 23.15, Belgia 74.45, Oslo 105.42 1/2, Kopenhaga 93.67 1/2, Berlin 176.37 1/2.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 265 ton, tend. spokojna, żyto 306, tend. spok., jęczmień 65, tend. spok., owies 52, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1752 ton.

Mąka żytnia 0-50 proc. 28.50—29, 0-65 proc. 26.50—27, 50-65 proc. 17.50—18.

Memoriał rolników powiatu tłumackiego do Panów Ministrów Skarbu i Rolnictwa

Katastrofalne ceny zboża grożą ruiną warsztatom rolnym, dotychczasowa bowiem akcja rządowa zmierzająca do poprawy ceny ziemiopłodów nie dała jeszcze dotychczas wyników pozytywnych.

Znajduje to oddźwięk zarówno w prasie rolniczej jak i w organizacjach rolniczych. W ostatnim tygodniu sprawę cen zbóż omawiano na Radzie Okr. Tow. Roln. w Tłumaczu, gdzie powzięto jednomyślną uchwałę zwrócenia się do Pana Ministra Rolnictwa z prośbą o energiczniejszą akcję interwencyjną a do Pana Ministra Skarbu z prośbą o wstrzymanie płatności podatków aż do czasu poprawy ceny zbóż.

Fabryka niemieckich samochodów ludowych

Budowa fabryki, która produkować będzie t. zw. niemiecki samochód ludowy (Volkswagen) posuwa się w szybkim tempie naprzód. W Fallersleben, gdzie stanie fabryka, wzniesiono już 2 największe hale fabryczne. Daleko posunięta jest już również budowa specjalnego portu rzecznego, przeznaczonego do obsługi fabryki.

Niemiecki samochód ludowy ma się — jak wiadomo — ukazać w sprzedaży już w przyszłym roku.

Konferencja jajczarska we Lwowie

Z inicjatywy Okr. Zw. Spółdz. Rolniczych i Zarob. Gosp. we Lwowie odbyła się w dniu 4 października b. r. pod przewodnictwem dyrektora dr Marszałka konferencja jajczarska, dla omówienia zagadnień organizacji skupu i sprzedży jaj. W konferencji wzięli udział delegaci: Okr. Zw. Spółdz. Roln. i Zarob. Gosp., Lwowsk. Tow. Roln., Małop. Zw. Mlecz., oraz przedstawiciele Spółdzielni i Okr. Tow. Roln. zajmujących się akcją zbytu jaj.

Delegat L. T. R. przedstawił dotychczasowe wyniki tej pracy na terenie Wschodniej Małopolski, podkreślając olbrzymie trudności z jakimi spotyka się w tej pracy wiejska zbiornica jajczarska przy Kółku Roln. względnie Spółdzielni Mlecz. na skutek nie przebierającej w środkach konkurencji kupców prywatnych. Jak wielkie znaczenie ma dla naszego rolnictwa ujęcie handlu we własne ręce stwierdzają cyfry, a mianowicie na 3200 wagonów jaj wyeksportowanych w 1937 r. z Rzplitej Pol. wyeksportowano z Małopolski wschodniej 2008 wagonów t. j. 65 proc. W tej chwili zorganizowało już Lwowskie Tow. Roln. akcję jajczarską w 27 powiatach, mając 265 zbiornic, które skupiły 132 wagonów jaj. Powstała z inicjatywy Lwowskiego Tow. Roln. Spółdzielnia „Dostawa" we Lwowie rozpoczęła już w bieżącym roku samodzielny eksport i od sierpnia wyeksportowała 4 wagony jaj. Należyte rozwiązanie zagadnienia zależy jednak w zupełności od stworzenia dużej centrali handlowej jajczarskiej, co zebrani jednogłośnie stwierdzili jako podstawową konieczność.

Związek Rewizyjny i Lwowskie Tow. Rolnicze mają w tym celu opracować plan stworzenia takiej centrali jajczarskiej.

Z życia spółdzielczości w Polsce

W bieżącym miesiącu odbyła się we Lwowie konferencja międzyorganizacyjna pracowników Zw. Spółdz. Roln. i Z. G. i L. T. R.

Trzecia już z rzędu konferencja będąca wynikiem nawiązanej ostatnio ścisłej współpracy między obydwoma organizacjami, miała za zadanie ustalenie sposobów tej współpracy zarówno w Centrali i w terenie.

Stwierdzono konieczność oparcia fachowej pracy o Kółka Rolnicze i Okręgowe Towarzystwa Rolnicze i powiązania tej działalności ze spółdzielniami, jak to już ma miejsce w spółdzielczości rolniczo - handlowej.

Wysiłek wspólny obydwu organizacji winien iść w kierunku pozyskania jak największej ilości członków do Kółek Rolniczych, które będąc maszyną wszystkich prawie spółdzielni, stanowić powinny w dalszym ciągu ośrodek twórczej pracy gospodarczej na terenie wsi.

W dyskusji podkreślono dotychczasowe niedomagania w tej dziedzinie, oraz omawiano środki zaradcze celem stworzenia jednolitego kierunku działalności. Podkreślono w końcu z uznaniem apel Związku P. R. i Z. G., by wszystkie spółdzielnie przystąpiły na członków do O. T. R.

Dokąd idzie emigracja z Polski

Emigracja z Polski na przestrzeni III kwartału b. r. kierowała się głównie do Ameryki Południowej — 2.580 osób, następnie zaś do Kanady — 1.511 i U. S. A. — 906. Do innych państw zamorskich wyemigrowało z Polski w okresie lipiec—wrzesień ogółem 326 osób. W sumie emigracja w III kwartale objęła 5.323 osoby.

Wzrost wypadków zachorowań na dyfterię

We Lwowie, jak zresztą w całej Polsce, w ostatnim czasie wzrosła ilość zachorowań na dyfterię. Ponieważ w mieście naszym zaszło kilka wypadków o przebiegu ciężkim, a nawet śmiertelnym, a wynik leczenia dyfterii zależy zwykle od wczesnego zastrzyknięcia surowicy przeciw-błoniczej, Miejski Wydział Zdrowia Publicznego przestrzega rodziców, by nie lekceważyli zapaleń gardła u dzieci i w każdym podejrzanym wypadku zwracali się jak najrychlej do lekarza celem rozpoznania choroby i właściwego leczenia.

Wiadomości bieżące

20 Października — **Czwartek**
Jana Kantego
Jutro: Urszuli

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 20. X. o 8 „Madame Butterfly" opera.

Piątek, 21. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Sobota, 22. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Niedziela, 23. X. o 3.30 „Gałązka rozmarynu", o 8 „Opowieści Hoffmana", opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 23. X. o 7.30 „Jan".

KINOTEATRY:

ADRIA: Kurier carski.
APOLLO: Josette i Wkroczenie wojsk polskich do Zaolzia.
ATLANTIC: Jezebel.
BAŁTYK: Dzień na wyścigach.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Przeklęta.
EUROPA: Marco Polo.
GLORIA: Jego Ekscelencja subiekt i Pan Twardowski.
GRAŻYNA: Prawda zwycięża i Skrzydła nad Honolulu.
KOPERNIK: Paryżanka, i Wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie.
MARYSIEŃKA: Druga młodość.
METRO: Kid Galahad oraz dodatki.
MIRAŻ: Królowa Wiktoria.
MUZA: Pani Walewska.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Ptasznik z Tyrolu.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Paweł i Gaweł oraz rewia Faliszewskiego.
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Rose Marie i Tajemnica panny Brinx.
TON: Korsarze i Żółty pirat.
UCIECHA: Szczepko i Tońko — oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Kanclerz Hitler w Rzymie.

Zatwierdzenie listy kandydatów na posłów Okręgu nr. 71

Wczoraj w południe pod przewodnictwem sędziego dr. K. Cybulskiego odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 71. Komisja zatwierdziła protokół z posiedzenia Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego Nr. 71, odbytego w dniu 13 bm. Wobec tego, że gen. Karaszewicz-Tokarzewski, którego kandydatura została zgłoszona na tym zgromadzeniu, nadesłał pismo stwierdzające, iż stało się to bez jego zgody i woli i że nie zamierza kandydować, oraz że jeden z kandydatów Jan Kanty Pfau nie oświadczył się co do swej kandydatury, Komisja Wyborcza Nr. 71 zatwierdziła listę kandydatów w tym okręgu w porządku jak następuje: 1) prezydent miasta dr. Ostrowski, 2) dr. Bronisław Wojciechowski, 3) inż. Maleczyńska, 4) Roman Rudnicki.

Udział kobiet w akcji wyborczej

Od chwili rozpisania wyborów do Sejmu i Senatu Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet rozwinął ożywioną akcję w kierunku uświadomienia szerokich mas kobiecych o obowiązku i znaczeniu jak najliczniejszego udziału w tym ważnym akcie życia państwowego.

Już w pierwszym stadium akcji rozwiniętej przez Z.P.O.K. wraz z innymi organizacjami kobiecymi udało się uzyskać tysiące podpisów na listy wyborcze i wprowadzić szereg delegatek do Okręgowej Komisji Wyborczej. Nadto na tygodniowych zebraniach Związku bywają stale omawiane sprawy związane z mającymi się odbyć wyborami. Na ostatnim takim zebraniu przew. Związku dr. Maria Chelińska uczyniła przegląd wprowadzonych na listy kandydatur kobiecych. Stwierdzając z żalem, że kobiety nie zdołały wywalczyć sobie należytego uwzględnienia swych interesów, gdyż na ogół zbyt mało kobiet weszło na listy, a i to przeważnie na dalszych miejscach, prelegentka zaznaczyła jednak z naciskiem, że ten fakt nie może wpłynąć ujemnie na aktywność wyborczyń kobiet w dniu głosowania. Przeciwnie, ogół kobiecy powinien odnieść się do wyborów pozytywnie i pójść ławą do urny.

Musimy uświadomić szerokie masy kobiece, że jeśli tylko zdobędziemy się na solidarność, to z uwagi na naszą liczebność uda nam się wprowadzić do Sejmu wszystkie kandydatki. A nie wolno zapominać, że kobiety posłanki mają wielkie zadania do spełnienia, tak w zakresie obrony prawa kobiet do pracy, jak na polu opieki społecznej, spraw obyczajowych i in.

Udział w wyborach obowiązuje wszystkich dobrych obywateli w Państwie. Szczególnie jednak w Małopolsce Wschodniej element polski musi się zdobyć na silny dynamizm i ze względu na najżywotniejsze interesy państwowe nie może braknąć ani jednego polskiego głosu. Musimy głosować wszyscy bez różnicy poglądów politycznych i wszelkich innych zastrzeżeń. Stosując tę zasadę do kobiet, prelegentka zaznaczyła, że nie wystarczy aby wszystkie kobiety świadome obowiązków obywatelskich oddały własne głosy. Powinne one rozwinąć jak najenergiczniejszą agitację w kierunku pobudzenia śpiących mas kobiecych.

Należy zarówno w kołach znajomych, jak i wszędzie, gdzie tylko możemy dotrzeć, szerzyć hasła świętego obowiązku stawienia się do urny wyborczej.

Najbliższe zebranie Z.P.O.K. poświęcone aktualnym zagadnieniom odbędzie się w poniedziałek 24 bm. w lokalu Związku, pl. Akademicki l. 2 II p. Do udziału w tych zebraniach zaprasza Zarząd Związku jak najliczniejsze rzesze kobiece.

Uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Beliny-Prażmowskiego

Dziś (czwartek) 20 bm. jako w dniu pogrzebu śp. pułk. Władysława Beliny-Prażmowskiego J.E. ks. arcybiskup dr. Bol. Twardowski odprawi o godz. 10 w Archikatedrze obrz. łac. uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Beliny-Prażmowskiego, na które zaprasza się ogół społeczeństwa lwowskiego, pamiętającego zasługi Twórcy kawalerii polskiej około rozwoju ziemi lwowskiej, której włodarzył na stanowisku wojewody lwowskiego.

TEATR

— „MADAME BUTTERFLY" W TEATRZE W. Po niespotykanym sukcesie wtorkowej „Traviaty", na której tłumnie zebrana publiczność entuzjastycznie przyjmowała wykonawców, tworzących ensemble na niebywałym poziomie artystycznym, dana będzie dziś przepiękna opera Puccini'ego „Madame Butterfly" z bohaterami ubiegłego wieczoru: wielką naszą rodaczką Bandrowską-Turską oraz fenomenalnym tenorem rumuńskim Dinu Badescu, który partię Pinkertona zalicza do swych najulubieńszych kreacji. Nad całością czuwa doskonały kapelmistrz J. Sillich. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach chluby polskich artystów operowych A. Didura. — W niedzielę dn. 23 bm. opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana" z Bandrowską-Turską, R. Wragą i K. Czarneckim w partiach głównych.

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU" Z. Nowakowskiego, wystawiona z wielkim sukcesem artystycznym, przyjęta przez publiczność i prasę z najwyższym uznaniem, grana jest codziennie w Teatrze W. w realizacji scenicznej dyr. M. Szpakiewicza, w pięknej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. — W niedzielę dn. 23 bm. „Gałązka rozmarynu" dana będzie popołudniu o godz. 3.30. Ceny miejsc zostały zniżone.

— PREMIERA W TEATRZE W. Już w przyszłym tygodniu odbędzie się premiera znanej komedii pióra Bourdet'a, dyrektora Komedii Francuskiej pt. „Ostatnia nowość". Nowa premiera zapowiada się wyjątkowo ciekawie ze względu na osobę wykonawcy roli głównej Bogusława Samborskiego, który rolę tę zalicza do jednej z najlepszych w swym bogatym repertuarze.

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA", słynna operetka znakom. kompozytora Brodszky'ego ukaże się w nowej prem. muzycznej Teatru W. w pierwszych dniach listopada, w reżyserii F. Kuligowskiego, w bogatej i pełnej nowych pomysłów dekoracyjno-kost. oprawie M. Różańskiego. — W partii tytułowej wystąpi M. Didur-Załuska, w roli zaś głównej męskiej ujrzymy dobrze nam znanego bohatera wielu filmów polskich i zagran. Igo Syma. Stronę choreograficzną z zwiększonym zespołem baletu opracowuje baletmistrz E. Papliński, który wraz z uroczą primabaleriną M. Kołpikówną weźmie udział w licznych produkcjach solowych.

— NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIE „JANA" W TATRZE ROZM. Na liczne żądania publiczności i wobec niezwykłego powodzenia, jakim cieszy się wciąż jeszcze świetna komedia „Jan", przedstawienie to zostanie powtórzone raz jeszcze w niedzielę dn. 23 bm. w Teatrze Rozmaitości o g. 7.30 po cenach popularnych.

— „KRÓLEWICZ RAK" — BAJKA DLA DZIECI w wykonaniu zespołu Teatrów M. oraz dzieci i baletu, wystawiona zostanie już wkrótce na scenie Teatru Rozmaitości.

Zw. czeladników rzeźnickich na F. O. N.

Na zew Naczelnego Wodza stanęła cała Polska bez różnicy stanów i wyznań, aby w miarę i możności finansowej przyczynić się do dzieła dozbrojenia naszej Armii, która jest ostoją i gwarancją potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wszystkie zawody opodatkowały się już na ten szlachetny cel, rozumiejąc, że każdy grosz zwiększa siłę naszego wojska.

Koledzy! W akcji tej nie może zabraknąć nas. I my musimy czynem udowodnić, że potęga Polski leży nam na sercu, że rozumiemy całą doniosłość sprawy dozbrojenia Armii.

Kierując się tą myślą, Zarząd Związku Zawodowego Czeladników Rzeźnickich powziął uchwałę, na podstawie której poświęcamy datek jednego dnia pracy na rzecz Armii. Uchwalono, że dniem tym będzie piątek, 28 października br.

Koledzy! W dniu tym wszyscy jak jeden mąż staniemy do pracy, ofiarując zarobek tego dnia na dozbrojenie Armii. Nie może zabraknąć ani jednego z nas. Ochotnie, bez sarkania, bez różnicy wyznań i narodowości damy Ojczyźnie dobrowolnie nasz jednodniowy zarobek. Niech w ogólnej akcji nie zabraknie nas.

W tym honor naszego Związku.

Niech żyje Armia Polska!

Niech żyje Jej Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

RADIO

— AKCJA RADIOFONIZACJI SZKÓŁ w Małopolsce Wsch. rozwija się nader pomyślnie. Trzy województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie liczyły przed trzema laty około 50.000 radioabonentów, natomiast dziś zarejestrowanych jest na tym terenie około 115.000 słuchaczy radia. W 24 powiatach Małop. Wsch. istnieje około 1.500 świetlic, korzystających z audycyj radiowych. Jeszcze około 1.000 świetlic nie jest zradiofonizowanych. Więcej niż trzecia częś szkół powszechnych zaopatrzona jest we własne odbiorniki lampowe. Jak się okazuje, spośród 13 największych miast Polski pod względem radiofonizacji, Lwów znajduje się na pierwszym miejscu.

— DZIEŁA PADEREWSKIEGO — PRZEZ RADIO. Wieczorny koncert czwartkowy o 23.05 poświęca P. R. twórczości Ignacego Paderewskiego. Aniela Szlemińska odśpiewa 6 pieśni, Józef Turczyński wykona Sonatę Fortepianową. Wielki mistrz, którego gry słuchała niedawno z zapartym oddechem cała Polska i cała Ameryka — przypomni się radiosłuchaczom jako niezwykłej miary kompozytor. Słowo wstępne mgr. St. Golachowskiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LIT.-ART. Dr. Bronisław Nadolski wygłosi w czwartek, 20 bm. o 19.30 odczyt pt. „Stanisław Szczepanowski, pionier kultury polskiej". W odczycie tym prelegent przedstawi rolę pionierską Szczepanowskiego w dobie walki o niepodległość oraz wykaże jego zasługi dla kultury polskiej. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Lit-Art.

— RODZINA WOJSKOWA, Lwów, Jabłonowskich 30 komunikuje, że 20 bm. o 17.30 wygłosi pogadankę p. Groszewska na temat przysposobienia kobiet do Obrony Kraju, po czym nastąpi uzupełnienie wpisów na Kurs obrony przeciwlotniczej, który rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

ZEBRANIA

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia swoje członkinie, iż w piątek 21 bm. o g. 18-tej w lokalu Związku odbędzie się informacyjne zebranie przedwyborcze, na którym przemawiać będzie p. inż. Maleczyńska.

Przed obchodem 20-lecia Obrony Lwowa

Prace Komitetu Obywatelskiego około obchodu 20-tej rocznicy obrony Lwowa, postępują w szybkim tempie naprzód. Po naradach Komitetu Obywatelskiego, odbywają się codziennie posiedzenia poszczególnych komisji. I tak, wczoraj pod przewodnictwem dra Lubaczewskiego odbyło się posiedzenie komisji zjazdowej przy udziale licznych członków. Po zagajeniu obrad dr Lubaczewski w dłuższym przemówieniu, skreślił przyjazd gości na uroczystość Lwowa. M. in. przybędzie do Lwowa pięć kompanii z pocztami sztandarowymi wojska, pułków złączonych z obroną Lwowa. Zapowiedziany jest również przyjazd 1000 Górnoślązaków. Dalej zgłosiła swój przyjazd wycieczka uczniów gimnazjum w Gdańsku, około 300 powstańców górnośląskich, a nadto szereg innych wycieczek. Rozwinęła się obszerna dyskusja, w której omawiano przyjęcie gości i zajęcie się nimi we Lwowie. W rezultacie wybrano podsekcję kwaterunkową i wyżywienia, która opracuje szczegóły. Wyłoniła się również myśl urządzenia zbiórki papierosów dla żołnierzy, którzy przybędą do Lwowa i dla tej akcji wybrano również osobną podsekcję. Po opracowaniu szczegółów, zwołane będzie w przyszłym tygodniu posiedzenie Komisji zjazdowej.

Dwa krwawe wypadki na terenie województwa lwowskiego

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o dwu krwawych wypadkach, które wydarzyły się na terenie województwa lwowskiego: w Porudeńku, w powiecie jaworowskim i w Żukotynie, pow. Turka nad Stryjem. W pierwszej z tych miejscowości Michał Nyćkało na tle sporu familijnego o grunt uderzył w czasie kłótni kijem swego brata Piotra, który po kilku dniach zakończył życie. Bratobójcę aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Jaworowie.

W drugim wypadku zamach morderczy i samobójczy na tle erotycznym wydarzył się w Żukotynie. Zamieszkały w Dniestrzyku Dębowym 26-letni parobek, Mikołaj Matyczak przybył do mieszkania Michała Gudza w Żukotynie, gdzie kilkakrotnie ciężko zranił w pierś 21-letnią Fesię Dniestrzańską. Po dokonaniu zbrodni sprawca wybiegł na pole i targnął się na życie przez poderżnięcie gardła nożem.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Królewski Artur, przemysł. — Bielsko. Łoziński Witold, wł. dóbr — Potok. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Generał Maryański Walery, wł. dóbr — Ryków. Obuchowicz Barbara, pryw. — Bosson (Szwajcaria). Jełowicki Antoni, wł. dóbr — Czarnolas. Makulski Tadeusz, inż. — Kraków. Czarkowski-Golejewski Cyryl, ppor. — Lwów. Śmiałowski Tadeusz, wł. dóbr — Słupiec. Hr. Asinari di Bernazzo Julia, pryw. — Torino. Gieszyński Fryderyk, przemysł. — Katowice. Baldas Karol, inż. — Rozdół. Gołębski Roman, wł. dóbr — Krasnolesie. Komornicki Wojciech, wł. dóbr — Bukowna. Bernert Fryderyk, dyr. browaru — Rozdól. Bar. Gostkowska Róża, wł. dóbr — Tomice p. Wadowice. Waleski Roman, wł. dóbr — Hawłowice. Kasprowski Włodzimierz, pułkownik — Rzeszów. Morawski Witold, kapitan — Rzeszów. Dr. Brandus Franz, kupiec — Berlin. Schiller Imre, przem. — Budapeszt. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Sobolewska Wanda, kosmetyczka — Warszawa. Fabiszkiewicz I., przemysł. — Łódź. Ullman Otton, przedst. firmy — Warszawa. Pawlowska Celina, pryw. — Warszawa. Baranowski Pawel, ksiądz — Delatyn. Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa. Nadel Pinkas, kupiec — Warszawa. Schlödel Karol, urzędnik — Warszawa. Dr. Hildt Władysław, chemik — Warszawa. Nowicki Jn, księgarz — Podkowa Leśna. Klaczko Pineles, prokurent — Łódź. Rymczyna Jadwiga, żona rotm. — Brody. Szczekotowa Maria, wł. dóbr — Rodatycze. Ks. Biliński Władysław, prob. — Brzeżany. Wilk Zdzisław, inż. — Warszawa. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń. Sroka Florian, księgarz — Poznań.

RÓŻNE

— NAUCZYCIELSTWO szkół powsz. publicznych i prywatnych we Lwowie złożyło 1.300 zł. na pomoc dla rodaków za Olzą. Pieniądze te odesłano 19 bm. do Komitetu zbiórki przy ul. Skarbkowskiej 26.

— DYREKCJA MKE. zawiadamia, że przez czas naprawy jezdni w ul. Warszawskiej, autobus MKE. linii Kleparów—Rynek, będzie kursował z Rynku tylko do końca ul. Kleparowskiej tj. do mostu kolejowego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 16 do 22 października:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14

— ZMARLI WE LWOWIE: Antonina Górka l. 76, Paulina Czerwińska l. 70, Alfons Mensik l. 65, Teresa Bittner l. 79, Michał Gamoń l. 53, Albin Rytwiński l. 43, Jan Bojanowski l. 65, Marcelina Malina l. 82, Jan Pastuszyński l. 75, Dmytro Lewkowicz l. 58, Zofia Gryniewicz l. 47, Nikodem Gryniewicz l. 52, Maria Ostafińska l. 26, Eleonora Trybus l. 62, Zofia Bartoszek l. 55, Eustachy Borowicki l. 50, Mikołaj Słobodzian l. 45, Józef Musz l. 61, Bogdan Janowicz l. 40, Katarzyna Pasternak l. 67, Józef Schall l. 25, Falik Schultz l. 62, Abraham Oehlenberg l. 77.

Zderzenie pociągów towarowych pod Muniną

(a) Na stacji Munina, oddalonej o 4 km. od Jarosławia w kierunku wschodnim, wydarzyła się w dniu wczorajszym nad ranem, katastrofa dwu pociągów towarowych, które uległy zderzeniu skutkiem najprawdopodobniej fałszywego ustawienia zwrotnicy. W zderzeniu oba parowozy zostały znacznie uszkodzone, a trzy wagony zesunęły się ze szyn i wywróciły się kołami do góry. Naładowane były burakami, które rozsypały się po plancie kolejowym. Wagony te zatarasowały tor linii Lwów — Kraków i Lwów — Warszawa, skutkiem czego nastąpiła przerwa w ruchu. I tak n. p. wczorajszy ranny pociąg warszawski przybył do Lwowa z opóźnieniem czterech i pół godziny.

Na miejsce wypadku przybyła komisja oraz wóz ratunkowy, który zajął się dźwignięciem wozów za pomocą kranu na tor. Ofiar w ludziach szczęściem nie było. Ruch komunikacyjny odbywał się przez przesiadanie.

Wielkie włamanie w hurtowni artykułów spożywczych

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do hurtowego składu artykułów spożywczych Mojżesza Katza przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 4, skąd zabrali towary, przedstawiające wartość około 10.000 zł. Włamywacze dokonali najpierw wybicia otworu w ścianie, położonego obok hurtowni pustego sklepu, a dostawszy się w ten sposób do wnętrza hurtowni, zabrali tak znaczną ilość towarów, iż musieli niewątpliwie użyć wozu do ich przewiezienia. Jak dochodzenia policyjne ustaliły, sprawcy otworzyli najpierw żaluzję żelazną, zapuszczoną na drzwiach pustego sklepu przy ul. Pełtewnej 1, skąd przez wybicie otworu w ścianie, wtargnęli do hurtowni, znajdującej się w dużej, czteropiętrowej kamienicy przy ulicy Kazimierza Wielkiego 4. Ponieważ hurtownia w dniu święta żydowskiego była zamknięta, przeto włamywacze wykorzystali powyższą okoliczność i swobodnie gospodarowali na terenie hurtowni. Na miejscu włamania zjawili się funkcjonariusze Wydziału śledczego celem wdrożenia wstępnych dochodzeń.

Z sali sądowej

Obniżenie kary żonobójcy

(—) Dozorca realności przy ulicy św. Zofii 3, we Lwowie, Michał Różański, miał młodą żonę Anastazję, którą podejrzewał o zdradę. Na wiosnę b. roku, nieporozumienia małżeńskie skończyły się tragicznie, gdyż Różański rzucił się z brzytwą na swą żonę i zamordował ją w przystępie szału zazdrości. Sąd okręgowy skazał żonobójcę na 15 lat więzienia.

We środę Różański, który zgłosił odwołanie, stanął przed sądem apelacyjnym we Lwowie. Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem s. a. Laniewskiego, oskarżał wiceprokurator Kożuchowski, bronił adw. Lauterstein. Oskarżonemu obniżono karę do 10 lat więzienia, przyjmując, że działał pod wpływem silnego afektu.

Młodociany rabuś z zasmarowaną twarzą

(—) Przed sądem okręgowym we Lwowie odpowiadał dnia 19 b. m. 17-letni chłopak Zachariasz Stupeń z Ihnatów koło Suchej Woli, za usiłowany rabunek z siekierą w ręku.

Stupeń w dniu 26 stycznia b. roku zasmarował sobie twarz sadzą i na torze kolejowym koło Oleszyc, napadł na samotnie idącą Katarzynę Sycz. Pogroziwszy jej siekierą, zażądał od niej pieniędzy. Mimo maski, kobieta poznała go i wymieniła jego nazwisko, a wtedy Stupeń zbiegł.

Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem s. o. dr Horodyskiego, oskarżał wiceprokurator dr Woleński, bronił adw. Gleich z Lubaczowa. Za zbrodnię z art. 259 k. k. Stupeń został skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

POTOKOWIEC NA PLACU STRZELECKIM

(a) Z jednego z dalekobieżnych autobusów, stojących na stanowisku na placu Strzeleckim, nieznany złodziej skradł wczoraj na szkodę Stefanii Weiss (ul. Głęboka 8) pakiet, zawierający bieliznę wartości kilkuset złotych.

Z toru M. T. Z.

ZAPISY NA 22 (48) DZIEŃ WYŚCIGÓW CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA BR.
Początek o godzinie 12.45.

Gonitwa I. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.ar. Dyst. ok. 1.800 m.
Colorado — NN., Hamlet — ż. Szymański.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).
Carmenczita — j. Wierzbicki. Łanicz — j. Wyżgalski, Pan Benet — j. Kotlarz, Petarda — j. Duńko.

Gonitwa III. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.
Hadżi — NN., Maharadża II. — chł. Buczak, Robak — ż. Szyszko, Rusałka IV. — j. Rusin.

Gonitwa IV. 700 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty),
a) Centuria — j Szarata, Hetera III. — j. Wyżgalski. a) Jasna — NN., Magenta — j. Lipiński.

Gonitwa V. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.
Bon Coeur — ż. Olejnik, a) Boston III. — j. Czyż, b) Inarygant — NN., Iberia — NN., b) Janosik — NN., a) Jastarnia II. — j. Czyż, c) Karia — NN., Kiran — j. Eliasz II., Obrona II. — ż. Kozaczuk, c) Pride — NN.

Gonitwa VI. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.
Łanicz — NN., a) Marwista — p. Żarczewski, b) Misiurka — chł. Haczkowski, Nedill — j. Biesiadziński, a) Neron — chł. Buczak, Oeta — NN., b) Orsowa — ż. Szymański.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.
Abu Cheil — NN., Burza — ż. Janusik, a) Meczet — chł. Kowalski, a) My Kismet — p. Żarczewski, Pożoga — ż. Szymański.

NASZE TYPY: 1) Colorado, 2) Petarda, Carmenczita, 3) Robak, Hadżi, 4) Centuria, Magenta, 5) Obrona II., Boston III., Bon Coeur, 6) Oeta, Neron, Nedill 7) Stajnia Żarczewskiego, Pożoga.

* * *

NAJSZCZĘŚLIWSZE ACCUMULATIWY
wygrane w dniu 18 października br.:

Gloriosa—Ferdynand—Saperment za zł. 10 złotych **tysiąctrzysta osiemdziesiąt** — Gloriosa—Bridge P. za zł. 25 złotych 300. Zalotna — Grawelot — Zora — Repeta — Saperment za zł. 10 złotych 206. — Prócz wyżej wyszczególnionych wygranych było w dniu 18 bm. 10 szczęśliwych accumulatiwów powyżej złotych stu, oraz dwadzieścia dwa accumulatiwy poniżej złotych stu.

Konkurs dramatyczny

Komisja Teatru Szkolnego w Krakowie, istniejąca przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, ogłasza konkurs na utwór dramatyczny.

Warunki: 1) Utwór winien być oryginalny, dotąd niegrany i niedrukowany nawet we fragmentach, wypełniający czas normalnego przedstawienia teatralnego. 2) Temat utworu i jego rodzaj (komedia, dramat, tragedia) dowolny. 3) Utwór ma być przeznaczony dla młodzieży szkół średnich w wieku od lat 15—18. — Pożądane utwory o problemach przede wszystkim współczesnych, pobudzające młodzież do rozważań i pogłębiania poruszanych zagadnień. 4) Utwory przepisane na maszynie (jednostronnie), zaopatrzone godłem autora, nadsyłać pod adresem: „Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, Wydział Szkół Średnich — Konkurs dramatyczny". Do utworu dołączyć zapieczętowaną kopertę, zaopatrzoną tym samym godłem a zawierającą nazwisko i adres autora. 5) Termin nadsyłania utworów upływa 1 czerwca 1939 r. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocztowego. 6) Przewiduje się dwie nagrody w łącznej wysokości 3.000 zł. Ponadto przyznane będą wyróżnienia. Sądowi przysługuje prawo ustalenia wysokości nagród. Sztuki nagrodzone wejdą w repertuar przedstawień szkolnych w teatrze Miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie, ewentualnie także w innych teatrach, przy czym autor otrzymuje należną tantiemę. 7) Imienny skład Sądu Konkursowego podany zostanie w osobnym zawiadomieniu. Należeć do niego będą: przedstawiciel Kuratorium Okr. Szkoln. Krakowskiego, Dyrekcji Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie, sfer literackich i pedagogicznych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Fundusz kresowy wzywa do spełnienia obowiązku

Fundusz Kresowy stał się podstawą dynamiki żywiołu polskiego na podolskiej Ziemi Kresowej. Kilkadziesiąt zebrań po wszystkich powiatach naszego województwa jednomyślnie uchwaliło dobrowolny podatek kresowy pod nazwą: „Fundusz Kresowy". Tysiące odezw rozprowadziły tę uchwałę z podaniem wszystkich do niej odnoszących się szczegółów. Na licznych zjazdach, urządzanych przez Wojewódzki Sekretariat Komitetów Porozumiewawczych Polskich Organizacyj Społecznych, wykazywano olbrzymie zdobycze, wyprodukowane przy pomocy zebranego kapitału .

Ale na liście składających stałe datki na Fundusz Kresowy, obejmującej także liczne rzesze mniej zamożnych, brak jeszcze bardzo wielu Polaków, którym los zapewnił poważne dochody. Czekać aż Komitety Porozumiewawcze zgłoszą się do każdego z osobna, byłoby rzeczą niewłaściwą. Kto pragnie zadokumentować swoją obecność przy doniosłym dziele budowania potężnych fundamentów polskich na ziemiach kresowych, niech spełni swoją powinność wobec Funduszu Kresowego, wpłacając stosownie do dochodów, uregulowany datek na konto czekowe P. K. O. 506-271 z zaznaczeniem na odwrocie „Fundusz Kresowy". Wszelkich wyjaśnień udziela Wojewódzki Sekretariat Komitetów Porozumiewawczych Polskich Organizacyi Społecznych w Tarnopolu.

Z Radymna

Sterty płoną

Przed paru dniami w Moszczanach koło Radymna, majątku należącym do hr. Zamoyskiej wybuchł olbrzymi pożar, który podsycany silnymi podmuchami wiatru przybrał katastrofalne wprost rozmiary. W późnych godzinach wieczornych na polu w niewielkiej odległości od zabudowań wiejskich zapaliła się jedna sterta zboża, poczym w bardzo krótkim czasie płomień objął dalszych piętnaście.

Mimo usilnej akcji ratowniczej państwą rozszalałego żywiołu padło szesnaście olbrzymich stert. Szkody przekraczają sumę 100 tysięcy złotych. Dochodzenia wszczęte natychmiast przez posterunek P. P. w Radymnie, nie dały do tej pory żadnego rezultatu. Istnieje podejrzenie, że sterty zostały podpalone przez rozbestwionych nacjonalistów Ukraińców, którzy w swej zbrodniczej i wywrotowej działalności, podsycanej przez rozpolitykowanych parochów grecko - katolickich, nie przebierają w środkach.

Spodziewać się należy, że już w najbliższych dniach organy bezpieczeństwa wykryją sprawców zbrodniczego podpalenia, a przez to zlikwidują niebezpieczną szajkę sabotażystów ukraińskich. (Bru).

Zwiększenie dorobku polskiego w powiecie złoczowskim

Ubiegłej niedzieli odbyły się w pow. złoczowskim cztery uroczystości, które wykazały wielkie wyrobienie społeczeństwa polskiego na Kresach, zwiększając przy tym znacznie dorobek Polski, o nowe placówki kulturalne, przez poświęcenie i oddanie nowo wybudowanych Domów Ludowych w Płuhowie, Folwarkach, Lackiem i Domu Legionowo - Strzeleckiego w Złoczowie.

Program uroczystości ułożono w ten sposób, że przedstawiciele władz i zaproszeni goście byli obecni na wszystkich wspomnianych uroczystościach. Jako przedstawiciel Rządu przybył naczel. Wydz. Społ. Polit. p. Klimczak, a następnie przybył wojew. tarnopolski mgr Malicki. Z ramienia d-cy dywizji przyjechał pułk. Remiszewski. Stawili się nadto: delegat Zarządu Głównego Z. S., przedstawiciele władz lokalnych z star. pow. Płachtą i komendantem garnizonu pułk. Dąbkiem — na czele. We wszystkich miejscowościach wzięło również udział miejscowe społeczeństwo, stawiając się gremialnie.

W czasie uroczystości otwarcia Domów Ludowych, wygłoszono szereg przemówień, podkreślając zasługi star. złoczowskiego Płachty, który w wielkiej mierze przyczynił się budowy tych nowych placówek polskich. Przebieg uroczystości we wszystkich miejscowościach wypadł nadzwyczaj okazale. Szczególnie w Złoczowie, całe miasto przystrojone było flagami, zielenią i portretami najwyższych dostojników państwowych.

Z Przemyśla

WYNIK WYBORÓW W PRZEMYŚLU. Kolegium wyborcze dokonało na zebraniu wyboru kandydatów do Sejmu. Uprawnionych do głosowania 156. W głosowaniu wzięło udział 145 delegatów, kartek czystych oddano 11, unieważniono 2, kartek nieważnych razem 13. Na czołowe miejsce wysunął się, dzięki największej ilości głosów p. Roman Ostaszewski, por. rezerwy, dzierżawca dóbr i wójt gminy zbiorowej Laszki w pow. jarosławskim. Drugie miejsce zajął mgr. Stefan Nawrocki. Trzecie miejsce zdobyła p. Irena Zaczkowa, znana działaczka społeczna, reprezentantka Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Czwarte miejsce pod względem ilości głosów zajął p. Bronisław Kowalski, b. legionista, prezes Stow. Urzędn. Państwowych. (H. N.).

HOJNY DAR NA DOZBROJENIE ARMII. Znana Firma Braci Wiśniewskich w Przemyślu, złożyła na rzecz funduszu dozbrojenia Armii kwotę 500 zł. Czyn ten winien znaleźć naśladowców wśród społeczeństwa przemyskiego.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Minister Beck dziękuje ludności Wołynia

Wojewoda wołyński p. Aleksander Hauke-Nowak otrzymał od Ministra Becka pismo treści następującej:

„Panie Wojewodo. Uprzejmie Panu dziękuję za list i za depesze gratulacyjne ludności Wołynia. Pragnę Pana zapewnić, że bardzo sobie cenię odruch społeczeństwa wołyńskiego w wielkiej chwili dziejowej. Jednocześnie uprzejmie proszę Pana Wojewodę o wyrażenie podziękowania wszystkim tym, którzy na ręce Pana złożyli życzenia, w formie, jaką uzna Pan za stosowną". (—) J. Beck.

Pan Wojewoda Aleksander Hauke-Nowak tą drogą składa w imieniu Pana Ministra Spraw Zagranicznych serdeczne podziękowanie tym wszystkim organizacjom, związkom i osobom, którzy przesłali gratulacje Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych z okazji odzyskania Śląska Zaolzańskiego.

Kombatanci Wołynia w szeregach O. Z. N.

Dnia 16 b. m. w Łucku odbył się zjazd prezesów organizacji kombatanckich Wołynia, na ktróym powzięta została rezolucja treści następującej:

„Zebrani dnia 16 b. m. w Łucku w lokalu O. Z. N. prezesi organizacyj kombatanckich Wołynia, posłuszni rozkazowi Wodza Naczelnego, wzywającego Naród Polski do Zjednoczenia, doceniając doniosłość aktu wyborczego, uchwalają jednogłośnie wezwać wszystkich członków, reprezentowanych przez siebie organizacyj do najintensywniejszej pracy w szeregach O. Z. N., oraz do czynnego udziału w wyborach.

Organizacje kombatanckie postanawiają równocześnie dołożyć wszelkich starań, by nikt uprawniony nie uchylił się od głosowania, będącego spełnieniem obowiązku obywatelskiego w stosunku do Państwa.

Jednostki i grupy bojkotujące wybory muszą być potraktowane, jako elementy wrogie Państwu Polskiemu z wszelkimi konsekwencjami, jakie z takiego stanowiska wynikają.



CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiadomości gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. / 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Kłopoty i rady": — W. Dalgorska. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiadomości gospod. — 16.15 Odczyt dla młodzieży licealnej. — 16.35 Koncert solistów. — 17.15 Audycja W. T. — 17.20 „Zasady i działanie termosu" — J. Ciahotny. — 17.30 Recital śpiew. A. Michałowskiego. — 18.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Przemówienie ks. arcyb. dr. Twardowskiego z okazji Tygodnia Miłosierdzia. — 18.20 Lw. „Służebności gruntowe na terenie Małopolski Wsch." — dr. Wł. Świrski. — 18.30 „O tytułach utworów muzycznych" — prof. B. Rutkowski. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteor., Wiadomości sport., Program na jutro. — 21.00 „Jak wielkie są nasze kapitały?" — red. M. Rogoyski. — 21.10 Koncert popularny. — 21.40 „Niepokój miliardera Shurmana" — fragment z powieści Andrzeja Struga pt. „Miliardy". — 22.00 Wiadomości sportowe lokalne. — 22.05 Arie i pieśni w wyk. Marii Błażyńskiej, akomp. T. Seredyński. — 22.20 „Nasz warsztat pracy" — w oprac. dyr. M. Szpakiewicza. — — 22.30 „Kabaret literacki": Utwory: J. Petry'ego, W. Budzyńskiego i A. Rybickiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Lille. Kwadrans polski.
20.10 Kopenhaga. Konc. Beethowenowski.
20.15 Radio Romania. Koncert symfon.
20.10 Monachium. „Giuditta" — operetka Lehara.
20.10 Wrocław. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Tristan i Izolda" — Wagnera.
21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.30 Wieża Eiffla. „Flet czarodziejski" — Mozarta.
22.40 Luksemburg. Koncert muzyki współczesnej.

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN i PRACOWNIA **A. WRÓBLA** LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. piętro od listopada — Kopernika 42 A. 10602

MIESZKANIE 5—pokojowe, słoneczne — centralne ogrzewanie — pierwsze piętro, — osobna klatka schodowa — dwa hole, zaraz do wynajęcia, Ostrołęcka siedem. 10601

LAMPKI nagrobkowe, świeczki, abażurki, poleca najtaniej Sklep fabryczny nowopowstałej placówki katolickiej **Lwów, pl. AKADEMICKI 3 I. p.** telefon 113-07 3811

NAUKA

STUDENT z dypl. francuskiego uniwersytetu w Lille, udziela lekcji języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Ulica Podzamcze 11, m. 11. 10548

LEKCJE FORTEPIANU metodą prof. Leszytyckiego udziela J. Gembarzewska-Biegowa (b. asystentka prof. Skrzydlewskiego). Lwów, ul. Halicka 20 II. p. Warunki bardzo przystępne. Osobna metoda dla dzieci niżej lat 6-ciu. 10678

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z bardzo dobrym gotowaniem potrzebna do większej rodziny. — Listy do „Dziennika Pol." „Świadectwa pożądane". — 10581

POSADY POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

KWALIFIKOWANY kinooperator przyjmie zaraz posadę w większym mieście. Wł. Skwarcan, Brzozów. — 10595

DOBRE SŁUŻĄCE ze świadectwami znajdzie Pani w „Skorowidzu", Zimorowicza 14. 10615

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY angielskie i krajowe różne, kolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

PARCELA pod budowę domu tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „Klepaców". 10594

BIBLIOTECZKA Biedermayerowska, Sypialnia dębowa 150 zł., Biurko amerykańskie sprzeda Sobolewski, Turecka jeden. 10598

PAŁAC DZIECKA Lwów, Rutowskiego 1 telefon 116-97 poleca w wielkim wyborze **płaszczyki, ubranka oraz mundury studenckie.** 3670

FORD limuzyna okazyjnie do sprzedania Listy „Dziennik Polski" „Na chodzie". 10596

WILLA w ogrodzie, kamienica, parcele sprzedam. Kochanow skiego 95. m. 4, od 14—17 10572

LORNETKI POLOWE poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

PARCELĘ piękną, dużą, w Zimnej Wodzie zamienię za dopłatą we Lwowie. Listy „Dziennik Polski" „Budowa". 10583

monolit świetne!



REALNOŚĆ nowa, na peryferiach Lwowa do sprzedania katolikowi. Pośrednicy wykluczeni. Listy „Dziennik Polski" — „Wyjazd". 10582

PARCELA 200 sążni tanio do sprzedania Listy do Adm. „Łyczaków". 10587

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE gwarantowane najtaniej przedaje, upuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322



OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon obrazów** Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3235

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

MIESZKANIA trzypokojowego z komfortem poszukuje solidna, urzędnicza rodzina. Listy do „Dziennika Polskiego" „Podać cenę". 10579

KADECKA 4. 5 pokoi, II p., system korytarzowy. 10538

GARSONIERA słoneczna z przedpokojem, Listopada 32. Wiadomość: telefon 214-51. 10546

Czytajcie „Dziennik Polski"

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkania oraz garsoniery do wynajęcia od 1 listopada — Hauke Bosaka 26. 10600

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 10609

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe w ogrodzie, dom nowy, gaz — Zamkowa 6 A. 10599

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4 Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DWA POKOJE kuchnia, komfort, poszukiwane w śródmieściu. Listy „Dziennik Polski" „Energy". 10580

DWA POKOJE, kawalerskie do wynajęcia na mieszkanie lub biuro. Zgłoszenia „Dziennik Polski" „Bez mebli". 10586

POKOJU z kuchnią, komfortem, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy do Adm. „Niedrogo". 10588

TRZY frontowe pokoje, komfort, II, od listopada. Kopernika 42 a. 10564

POSZUKIWANY pokój z kuchnią w nowej kamienicy. Listy „Dziennik Polski" — „Blisko śródmieścia". 10590

MIESZKANIE pięcio pokojowe, komfort, do wynajęcia, I. piętro. — Ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 10591

2 POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10610

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, ulica Wiśniowieckich osiem. 10603

4 POKOJE komfort, I. p. Zielona 29. — 10544

TRZY POKOJE na biuro do wynajęcia, ul. Kopernika szesnaście. 10608

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe, balkon, komfort, I. p. lub parter do wynajęcia. Reymonta 1. Telef. 284-60. 10607

WRONOWSKA 8 stancja do wynajęcia. 10611

4—POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne w nowej kamienicy od 1 grudnia do wynajęcia. Racławicka 2. 10606

CZTERY POKOJE, i kuchnia, pełny komfort, od 1 listopada. Kalecza 5 A. Wiadomość: dozorca lub telef. 261-92. 10605

POKÓJ z pełnym komfortem, z osobnym wejściem dla panów do wynajęcia przy ul. Dwernickiego 50. m. 7. 10604

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ dom nowy, komfort w śródmieściu. Listy do Admin. „Hipoteka obciążona" 10592

JADALNIĘ orzechową kupię okazyjnie. Listy do „Dziennika Pol." „W dobrym stanie". 10593

KUPIĘ kamienicę dwupiętrową wolną od podatku, niedaleko śródmieścia, bez pośredników. Listy do Adm. „Komfort". 10584

KUPIĘ futro używane, średnia wielkość w dobrym stanie. Listy do Adm. „Męskie". 10585

SKLEP spożywczy w dobrym położeniu kupię zaraz. — Listy Adm. „Dziennika Polskiego" „Centrum". 10589

RÓŻNE

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10577

MEBLE ANTYCZNE najbardziej zniszczone odnawia specjalista Sobolewski, Turecka jeden. 10597

CZARNIECKIEGO 4 Lokal frontowy, dwie ubikacje, zaraz do wynajęcia. 10614

PIEKARSKA 14. Lokal na cele przemysłowe zaraz do wynajęcia. 10613

CZARNIECKIEGO 4. Dwa pokoje, przedpokój na biuro zaraz do wynajęcia. 10612

MEBLE biurowe, gięte, gabinetowe, szkolne, kompletne urządzenia biur 3687 poleca najtańsza firma **A. KONIEWICZ i Syn** Lwów, Batorego 12 telefon 276-00 Reprezentacja fabryki mebli giętych Czerski i Jachimowicz

2. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 11183/46—11284/50

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25 października 1938 r. o godz. 11·30 w lokalu Zacharków Mikołaja i Rohatyn Jarosława, celem uregulowania należności Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

3 maszyny do odlewania czcionek Küstermana, wartości 1.350 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 października 1938 r. od godz. 10·30 do godz. 11·30 w lokalu Zacharków Mikołaja i Rohatyn Jarosława, ul. Chorążczyzny 29.

Za Naczelnika Urzędu
kierownik Działu Egz.
Jamroz

3812

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78 **OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE** TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym ***„Dziennika Polskiego"***

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.